

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Dwie nowe pożyczki wewnętrzne

Jedna krótkoterminowa na pokrycie deficytu budżetowego, druga—długoterminowa na inwestycje

Minister skarbu p. Zawadzki zapowiada likwidację zaległości podatkowych, ale nie drogą ich skreślenia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej senatu, po referacie sen. Popławskiego, który referował budżet min. skarbu i ustawę skarbową na r. 1935-6

zabrał głos min. skarbu Zawadzki.

Minister zaznacza na wstępie, że

wzrósł deficyt budżetowy.

Minister wskazuje, że dział podatków pośrednich, gdzie przecież ingerencja państwa jest najtrudniejsza, wykazuje nadwyżkę w stosunku do eliminowanych dochodów. Można się zastanawiać nad tem, czy konjunktura pozostała niezmienną, czy uległa lekkiej poprawie.

O pogorszeniu się konjunktury trudno mówić.

Minister przewiduje spadek deficytu.

—W okresie przejściowym — mówi dalej minister — istnieją różne formy pokrycia deficytu jak rezerwy kasowe czy operacje kredytowe. Operacje kredytowe w zakresie szerszym zastosowaliśmy w roku ubiegłym wypuszczając Pożyczkę Narodową.

Spółeczeństwo z pełnym zrozumieniem odpowiedziało na nasz apel. Powtarzanie jednak operacji długoterminowych na pokrycie deficytu byłoby finansowo nieprawidłowe.

Możliwe to było raz, w drodze wyjątku, powtarzanie tej operacji wskazane nie jest. Jeżeli mówimy o operacji kredytowej,

możliwa jest tylko krótkoterminowa,

która zlikwiduje się w ciągu kilku lat i taka, którą nie przyjmowała zbyt wielkich rozmiarów.

O ileby w tych granicach do puszczono pokrycie częściowe deficytu, który traktuję jako przejściowy, uważam, aby ta część deficytu, która pokryta ma być ze wspomnianego źródła, z operacji krótkotermino-

wej nie przekroczyła tej sumy, jaką zakreślił preliminarz rządowy. Pozostała część deficytu pokryta być winna ze źródła normalnego, mianowicie z podatków. Społeczeństwo musi w for-

mie podatków dostarczyć środków na pokrycie wydatków państwowych. Nie może istnieć państwo, którego obywatele nie mogliby się zdobyć na tę ofiarę.

Jeżeli doszliśmy do wielkie-

go rozdźwięku między społeczeństwem a aparatem skarbowym, zjawisko to należy przypisać olbrzymim zaległościom. Zaległości te wynoszą 600 do 700 milionów.

Rząd ma pewne projekty, dotyczące zmniejszenia tej sumy, a nawet zlikwidowania jej, ale nie drogą skreślenia zaległych podatków.

Droga tej likwidacji zaległości będzie biegła w ten sposób, aby nie narazić na szwank interesów płatnika.

Nasz system podatkowy jest bardzo skomplikowany. Rząd poczynił już przygotowania do wprowadzenia

zmian, które pozwolą nawet na pewne oszczędności.

Będzie to wymagało pewnej liczby nowych ustaw. Niektóre z nich są już przygotowane, inne — będą przedłożone.

Rząd wystąpi z projektem pożyczki długoterminowej specjalnie na cele inwestycyjne.

Pożyczka ta, o której poda- liśmy pierwszy w niedzielę, m. in. dotyczyć będzie

tylko mieszkańców miast.

Ośrodki propagandowe pożyczki znajdować się będą w miastach, a nie po wsiach.

Z tej pożyczki — mówi dalej minister — ani jeden grosz nie będzie użyty na inny cel poza inwestycjami. Taka pożyczka może być długoterminowa, nawet długoterminowa.

W odróżnieniu od podatków pożyczka przedstawia się o tyle korzystniej, że

daje nie ten, który musi dać, ale ten, który ma pieniądze.

W końcowej części swego przemówienia, p. minister wyraził nadzieję, iż przewidywania referenta generalnego nie będą płacone i że już rok przyszedł będzie bezdeficytowy, jak również, że sytuacja ogólna obywateli dozna znacznej poprawy.

Co się działo w Berezie?

Do władz nie wpłynęła ani jedna skarga

WARSZAWA, 21.2. (PAT) — Dzisiaj pod przewodnictwem p. wicemarszałka Cara odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawnej.

M. in. rozpoznawano wnioski p. etów opozycyjnych. Po referacie pos. Nowodworskiego (KI. Nar.) zabrał głos pos. Stypulkowski z KI. Nar., który twierdzi, że w Berezie Kartuskiej rzekomo bije się. Odsobnionych przeprowadzano do drugiego bloku tak zwanego aresztanego, znajdującego się obok policyjnych zabudowań. Przybyłych wsadzano do oddzielnej i zimnej celi, gdzie przetrzymywano ich 24 godziny bez koców i sienników. Rzekomo nakazano aresztantom rozbić się do bielizny i składać ubrania na korytarzach. Prowadzono

ich po korytarzach, nakazywano im rzekomo po kilkadziesiąt razy składać i padać na twarde posadzki, bito ich jakoby pałkami gumowymi po głowie, twarzy i krzyżu. Mówca wskazuje, na ciężkie warunki pracy odsobnionych. Szczotki i pasty do zębów nie wolno było używać, okna wychodzące nazewnątrz szczelnie zabito deskami.

Osadzony w celi komunista Zolodow, skazany wyrokiem sądu na 6 lat pozbawienia wolności, prosił, aby go czempredzej przewieziono do więzienia, oświadczając gotowość zrzeczenia się wzajemian za to przysługującego mu jeszcze środka odwoławczego.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel min. sprawiedliwości, prok. Siewierski, który oświadczył,

że na całym obszarze państwa, ani do sądu, ani do prokuratury nie wpłynęła ani jedna skarga od osoby zwolnionej z Berezy. Wobec oświadczenia min. spraw wewn. w komisji budżetowej i na plenum sejmku, można stwierdzić, że wszystkie pogłoski o postępowaniu z odsobnionymi są nieprawdziwe.

Następnie z wywodami posłów opozycyjnych polemizował pos. Fichna (BB). Jego też wyznaczono referentem na plenum.

Wniosek PPS w związku z konstatacją artykułów posła Liebermana w „Robotniku“ — został odrzucony. W wyniku głosowania znacząco większością wszystkie wnioski posłów opozycyjnych zostały odrzucone.

Skoczyły z pędzącego samolotu

Dwie córki konsula popełniły samobójstwo

Narzeczone dwóch oficerów angielskich, którzy zginęli w katastrofie hydroplanowej

LONDYN, 21.2. (PAT) — Mieszkańcy wioski Upminster w hrabstwie Essex ujrzeli dziś rano z przerażeniem jak z przelatującego aeroplanu wypadły dwie kobiety, które

następnie znaleziono bez życia na pobliskim polu.

Jak się później wyjaśniło, pilot tego samolotu, przelatując nad kanałem La Manche, zauważył, że drzwiczki kabiny są otwarte, zaś obie pasażerki znikły. Pilot zawrócił i wylądował w miejscowości Stapleford.

Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że chodzi tu o zamach samobójczy. Samobójczyniami są panny Jane i Elisabeth Dubois, córki konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Neapolu. Wynajęły one specjalnie samolot rzekomo dla przelotu do Paryża. Znaleziono przy nich listy, adresowane do rodziców.

Jak ustalono samobójczyni były narzeczonymi dwóch angielskich oficerów, którzy zginęli w dniu 15 h. m. w katastrofie hydroplanowej koło Mesyny. Narzeczone p. Elżbie-

ty Dubois był bratem stryjecznym admirała Beatty.

Samolot, z którego rzuciły się panny Dubois jest ten sam, z którego niedawno wypadły przewożone sztaby złota.

Ks. Walji w Budapeszcie

Przedewszystkiem udał się do nocnego lokalu

BUDAPESZT, 21.2. (PAT) — Ks. Walji przybył wczoraj do Budapesztu i odjechał do hotelu „Dunapalota“, skąd około północy udał się do „Arizony“, jednego z pierwszorzędných lokali rozrywkowych.

Dziś ks. Walji zwiedzał miasto. Książkę figuruje na karcie hotelu

wej jako hr. Chester i zachowuje incognito, tak, jak w Austrii.

Złoto Dunikowskiego

PARYŻ, 21.2. (PAT) — Ekspert Bonn, jak podaje prasa, po powrocie do Paryża przeprowadził badania nad złotem, wydobytem metodą Dunikowskiego. Złoto Dunikowskiego jest 9-ej próby i ma 21 karatów.

Zerwania konkordatu z Rzymem

domaga się warszawski Legion Młodych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na zjeździe okręgu warszawskiego Legionu Młodych uchwalono bardzo daleko idące radykalne dezzyderaty, z których najciekawsze brzmią jak następuje:

Legion młodych domaga się, aby w r. 1935, po wygaśnięciu konkordatu, rząd polski nie zawierał żadnej nowej umowy z kościołem katolickim.

Drugi postulat L. M. domaga się rozpoczęcia kampanii prasowej na

rzecz wysiedlenia z państwa polskiego wszystkich cudzoziemców, pracujących zarobkowo.

Trzecim żądaniem L. M. jest, aby rząd polski skonfiskował majątki obywateli tych państw, które wyrzuciły obywateli polskim szkody, pozbawiając ich pracy i wysiedlając ich ze swoich granic.

Wreszcie ostatni postulat L. M. wyraża się krytycznie o projekcie zmian konstytucji, ponieważ, jak głosi rezolucja, nie zakreślono w nim roli świata pracy w państwie.

Bójka w Volkstagu gdańskim

Posel komunistyczny Plenikowski pobity przez hitlerowców upadł na ziemię

Prezydent senatu Greiser własnorecznie skonfiskował stenogram dziennikarza socjalistycznego

GDANSK, 21.2. (PAT) — Podczas dzisiejszych obrad Volkstagu doszło do burzliwego zajścia. Gdy poseł komunistyczny Plenikowski zabrał głos w sprawie formalnej, protestując podniesionym głosem przeciwko postępowaniu prezydenta Volkstagu von Wnucka, który nie dopuścił go do głosu posłowie narodowo - socjalistyczni rzucili się na niego, BIJĄC GO TAK DOTKLIWIE, IZ

UPADŁ NA ZIEMIĘ.

W czasie zajścia prezydent senatu Greiser podszedł do trybuny prasowej, żądając od sprawozdawcy parlamentarnego socjalistycznej „Danziger Volkstimme”, p. Brosta, wydania stenogramu. Gdy ten odmówił, zawołał Greiser swego adjutanta Koellega i kazał mu zawezwać policję polityczną. P. Greiser oświadczył przytem, że jest on zwierzchnikiem policji w Gdańsku.

Po tych słowach

PREZYDENT SENATU SKONFISKOWAŁ STENOGRAM BROSTA, nakazując mu opuścić trybunę prasową.

Po przerwie prezydent Volkstagu von Wnuck wyraził ubolewanie z powodu zajścia; zamaczył przytem, iż sam prosił, by prezydent Greiser zwrócił się do sprawozdawcy „Danziger Volkstimme” z żądaniem wydania stenogramu. Dodał przytem,

SKONFISKOWANY STENOGRAM BĘDZIE ZWRÓCONY BROSTOWI

Następnie zabrał głos b. wiceprezydent senatu socjalista Gehn, który energicznie zaprotestował przeciwko postępowaniu p. Greisera, jak również przeciwko atakom posłów narodowo - socjalistycznych na Plenikowskiego oraz przeciwko kłopotaniu pracy sprawozdawców parlamentarnych.

Volkstag będzie rozwiązany

GDANSK, 21.2. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu Volkstagu rozważano wniosek frakcji narodowo - socjalistycznej, żądający rozwiązania Volkstagu. Za wnioskiem wypowiedziało się 41 posłów, przeciwko 22. Od głosowania wstrzymało się trzech.

Tragiczna śmierć narciarzy

Znaleziono zwłoki dwojga zawodników na Babiej Górze

Również pozostałe dwie osoby prawdopodobnie już nie żyją

KRAKÓW, 21 lutego. (Pat.) Dziś o godzinie 22.15 nadeszła do Krakowa wiadomość, że patrol narciarski, poszukujący zaginionych turystów odnalazł o godzinie 15 na Babiej Górze od strony południowej, poniżej schroniska niemieckiego na terenie powiatu nowotarskiego, zwłoki Heleny Banachowskiej, z Wadowic i Władysława Oleczuka z Andrychowa.

Zwłoki przysypane były grubą warstwą śniegu. Brak jeszcze dwóch pozostałych, którzy

Prośba o ulaskawienie

Warsz. korp. „Gł. Por.” telef.: Do kancelarii cywilnej pana prezydenta Rzplitej wpłynęło podanie o ulaskawienie jednego z głównych skazanych w głośnym procesie o rozruchy antysemityczne w powiecie żywieckim. Obrona prosi o ulaskawienie Jerzego Ferensa, który był skazany na 2 i pół roku więzienia i rok tego więzienia już odsiedział.

niewątpliwie ponieśli śmierć. Narciarze, których zwłoki znaleziono na Babiej Górze brali udział w raidzie Pilsk — Babia Góra — Rabka.

Dnia 13 b. m., jak stwierdzono, nocowali w schronisku na Pilsku, 14 b. b. udali się szlakiem turystycznym w kierunku Babiej Góry. Poszukiwania były prowadzone również po stronie czechosłowackiej.

Stwierdzono, iż 15 lutego około godziny 12-ej grupa polskich narciarzy zatrzymała się w Polohorze u gajowego Holubczyka, który wskazał im dalszą drogę.

Poszukiwania były prowadzone na całym szlaku od Pilska do Babiej Góry. Poza patrolami narciarskimi policji państwowej i straży granicznej brały w nich udział grupy obojętne sportowych klubów narciarskich. W pewnym momencie nadeszła z Rabki wiadomość o znalezieniu zwłok narciarzy. Wiadomość ta okazała się mylną. Zachodziła

ba, że narciarze padli ofiarą lawin na najniebezpieczniejszym odcinku drogi

między Pilskiem a Babią Górą na terenie Głuchatki, gdzie znajdują się liczne głębokie jary. Czyniono również przypuszczenia, iż zaginięni mogli zabić się po stronie czechosłowackiej i zostali zatrzymani do chwili sprawdzenia tożsamości. Władze czechosłowackie zawiadomiły jednak, że polskich turystów nigdzie w pobliżu granicy nie znaleziono.

Jak wynika z ostatnich wiadomości narciarze spotkali się z tragicznym wypadkiem na Babiej Górze. Okoliczności katastrofy nie są jeszcze dotychczas bliżej znane.

Poszukiwania Kazimierza Frysia i Janiny Frysiówny trwają w dalszym ciągu. Drugi żony ratownicze rozkopują śnieg i przeszukują drogi na zboczach Babiej Góry.

Bereza i Święty Krzyż

Wszystkie wnioski opozycji odrzucone

Warszawski korp. „Głosu Porannego” telefonuje;

Popołudniu w sejmie rozpoczęło się posiedzenie komisji prawniczej dla rozważenia wszystkich wniosków o Berezie Kartuskiej. Wnioski te referował poseł Nowodworski z klubu narodowego.

Wniosek socjalistów, domaga się stwierdzenia, że utworzenie obozu jest sprzeczne z prawem i domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności winnych nielegalnego postępowania w stosunku do więźniów. Jednocześnie socjaliści włączyli do wniosku żądanie likwidacji więzienia Świętokrzyskiego.

Referent pos. Nowodworski domaga się, aby tę drugą część

wniosku PPS. odrzucić, ponieważ nie łączy się ona bezpośrednio z kwestją Berezy. Wniosek chrześcijańskiej demokracji, ukraińców i klubu narodowego referent łączy w jedno, jako żądanie uchylenia dekretu o utworzeniu obozu izolacyjnego. W swoich wywodach referent powoływał się na przepisy obowiązującej konstytucji i na precedensy, kiedy dekrety, wydawane z mocą ustawy, były uchylane przez sejm.

Nad wnioskiem rozpoczęła się dłuższa dyskusja, po której większość postanowiła wszystkie wnioski odrzucić. Wnioskodawcy zgłoszą je na plenum jako votum mniejszości.

Niema większości dla konstytucji

Ludowcy nadal atakują projekt rządowy

Warszawski korp. „Głosu Porannego” telefonuje;

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu sejm, główne wrażenie zrobiło oświadczenie posła Araszkiewicza w imieniu ludowców, który zapowiedział wprowadzić, że ludowcy oddadzą głosy na pobór rekruta, ale jednocześnie ostrzegali większość sejmową przed uchwaleniem nowego projektu konstytucji.

Mówią, że w ostatnich czasach toczyły się rokowania pomiędzy częścią ludowców a wię-

kszością sejmową w sprawie możliwości uzyskania przynajmniej części głosów ludowców dla projektu zmian konstytucji, po wprowadzeniu doń pewnych poprawek. Gdyby te rokowania doprowadziły do celu, zebrałaby się może owa większość dwóch trzecich, potrzebna według niektórych dla uchwalenia wymienionej konstytucji. Jak słyhać rokowania te skończyły się na niczym i wyraz temu dało właśnie wczorajsze oświadczenie przedstawicieli ludowców.

Dyplomatyczna choroba senatora

który nie chciał referować deficytowego budżetu

Warszawski korp. „Głosu Porannego” telefonuje;

O środowej uchwale komisji skarbowo - budżetowej senatu, która początkowo powiększyła deficyt budżetowy, a ostatecznie nie przez wprowadzenie do pozycji dochodów pewnych sum, uzyskała budżet z deficytem o 13 milion mniejszym, niż projekt, przedstawiony przez ministra skarbu, mówią, że pozycje dochodów nie wydają się komisji budżetowej sejmowi realnymi. To właśnie było powodem dyplomatycznej choroby s. Szarskiego, który nie chciał referować budżetu w takiej redakcji, uważając, że projekt sejmowy jest daleko bardziej realny, niż przedstawiony obecnie przez sen. Popławskiego.

Dotychczas nie wiadomo jeszcze, jak zapatrują się czynniki międzynarodowe na cyfry budżetu

w redakcji sejm i senatu, chociaż naogół, jak sądzą, minist. Zawadzki jest bardziej zadowolony z projektu senackiego, niż w redakcji sejmowej.

Pożyczka narodowa

na spłatę podatku od spadków i darowizn

Warszawski korp. „Głosu Porannego” telefonuje;

Ministerstwo skarbu ogłosiło wczoraj, że obligacje pożyczki narodowej mogą być przyjmowane na spłatę podatku od spadków i darowizn według wartości nominalnej, oraz odsetek za odroczenie i koszty ustalania wartości spadku lub darowizny. Natomiast na koszty egzekucyjne takiego podatku obligacji pożyczki narodowej przyjmować nie wolno.

WYCIECZKA DO PALESTYNY

przez EGIPCI na MAKABIADĘ

luksusowym okrętem „Calitea” ze zwiedzaniem:

Wiednia, Wenecji, Aleksandrii i Kairu

Całkowity koszt uczestnictwa Zł. 945.—

Cena obejmuje: paszport zagraniczny i wszystkie wizy, przejazdy koleją, utrzymanie w drodze w wagonach restauracyjnych, zwiedzanie wymienione w programie, noclegi w hotelach z utrzymaniem, przejazdy okrętami i wszystkie podatki i opłaty portowe.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje **Wagons-Lits Cook** (Piotrkowska 64 — tel. 170-77).

ENDECJA OBAWIA SIĘ JAWNOŚCI

Domaga się usunięcia z sali sprawozdawców pism, które są im niewygodne

Radny Kwiatkowski z numerem „Głosu Porannego” w rękę Komisarz Wojewódzki przeciwko niepowołanym cenzorom. — Naiwieccy kłamsów i przekręcań faktów znajduje w „Orędowniku”

Ani przez chwilę nie ludzili się, że obecna większość „narodowa” w radzie miejskiej nie podoła trudnemu i od powiedzialnemu zadaniu kierowania nawa samorządową Łodzi. Wczorajsze zebranie parlamentu miejskiego, które od początku do końca było jednym łańcuchem incydentów i burz, utwierdziło nas jeszcze bardziej w tem przeświadczeniu. Endecja, która skompromitowała się swem ustosunkowaniem się do najistotniejszych zagadnień komunalnych i poważnych potrzeb Łodzi w dziedzinie opieki społecznej, oświaty i kultury, oraz zdrowia publicznego, endecja, której każde posunięcie jest cczą demagogią, rezultatem tępego zacietrzewienia — próbowała wczoraj w niewny sposób uchronić się przed celnymi strzałami krytycznymi reprezentantki opinii publicznej — prasy, usiłowała dokonać zamachu na konstytucyjnie zagwarantowaną jej wolność przez odebranie charakteru jawności posiedzeniom rady.

Tego nie było jeszcze w żadnym mieście. Nie ulega kwestii, że endecja obawia się światła dziennego i dalszego demaskowania jej ciemnych zakusów.

Kto jedzie na zjazd

Na wstępie posiedzenia, które zagajono o godz. 7-ej wiecz. komisarz rządowy Wojewódzki podał radnym do wiadomości, iż wpłynęło pismo wojewody łódzkiego, Hauke - Nowaka, który zatwierdził pierwszą uchwałę rady miejskiej, akceptując tem samem uchwalone pohory dla członków nowego zarządu miejskiego.

Dyrektor zarządu miejskiego, Kalinowski referuje sprawę wyboru delegatów rady na zjazd związków miast polskich, który odbędzie się w Krakowie. Na podstawie klucza proporcjonalnego kluby delegują na zjazd: endecja 12 delegatów, BBWR. — 3, zjednoczone frakcje żydowskie — 3, blok socjalistyczny — 2, chadecja — 1 i sjonisci — 1. Ostatecznie więc na zjeździe Łódź reprezentować będą następujący radni: Podgórski, adw. Kowalski, Stolarek, Pawlicki, Grzegorzak, Kapczyński, Miller, Kożuchowski, Piotrowski, Adamiec, Belka, Siedlanowski (kl. nar.), — Trawkowski, pos. Wolczyński, Zajackiewicz (B.B.), Minberg Russ, Zajde (żydzi BB.), Milman, Walczak (socj.) i Bialer (sjon.)

Następnie rada dokonała wyboru komisji do spraw budowlanych, która działać będzie na prawach rady miejskiej i rozstrzygać będzie o planach budowlanych, sprzecznych z planem regulacyjnym miasta. Do komisji tej wybrano siedmiu radnych, a mianowicie: Kożuchowskiego, Kowalskiego, Baranowskiego, Kapczyńskiego (kl. nar.), Trawkowskiego (BB.), Zerbego (N. S. P. P.) i Kapłana (żydzi).

Na wypadek nadużyć

Pierwsza dyskusja i pierwsze incydenty miały miejsce przy rozpatrzeniu sprawy owołania i wyboru specjalnej

radzieckiej komisji dyscyplinarnej,

która decydować ma o wykluczeniu radnego z grona rady za czyny hańbiące. Ustawa samorządowa porusza właściwie rozstrzygnięcie tych spraw komisji regulaminowo - prawnej, ta jednak (głosami endecji) uważała za stosowne wyłonić specjalną komisję dyscyplinarną. W dyskusji zabiera głos r. Bialer, który uważa, że powołanie specjalnej komisji dyscyplinarnej nie ma sensu, albo wtem raz na parę lat może zdarzyć się potrzeba wydalenia członka rady za czyn nieetyczny.

Mówcy przerywa jednak r. Gałuszka (endecja), który woła z miejsca:

— Czego się pan tak boi takiej komisji?

R. Bialer: Ja się nie boję. — Nas, proszę pana, wybrano do rady dlatego, bo nas już do brzo oddawna znają, podczas, gdy was dlatego, że was jeszcze nikt nie zna.

Gdybyśmy dopuścili możliwość powołania takiej komisji, to można by było również wybrać komisję do sążenia ewentualnych nadużyć.

Wprowadzić ich jeszcze nie ma, ale przecież mogą być.

W głosowaniu jednak uchwalono powołać komisję dyscyplinarną. Weszli do niej radni: Podgórski, Piotrowski, Siedlanowski, Pawlicki (kl. narod.), Plac (BB.), adw. Wajcman (fokista) i Walczak (PPS.)

R. Grzegorzak referuje następnie sprawę zamiany gruntów miejskich przy ul. Żeromskiego pod budowę szpitala wojewódzkiego DOK. IV kosztem 2 milj. złotych. Przy robotach tych miasto będzie mogło zatrudnić bezrobotnych. Wniosek bez dyskusji uchwalono.

R. Stolarek referuje sprawę przejęcia przez miasto aa o kres próbny

taniej jarki przy rzeźni, którą to sprawę komisja do spraw ogólnych już przesądziła w sensie pozytywnym. Po załatwieniu tej sprawy prezes frakcji narodowej, Podgórski zgłasza wniosek o przerwanie posiedzenia na 10 minut.

Endecy radzą, rada czeka

W czasie przerwy frakcja endecja odbywa narady w sali konferencyjnej. Upłynęło już

dobrych 20 minut, gdy inż. Wojewódzki wzywa radnych na salę. Okazuje się jednak, że tylko jedna strona sali jest zajęta. Na ławach endeków niema nikogo. Kom. Wojewódzki czeka cierpliwie na ich przybycie, wreszcie, po przerwie 20-minutowej, zniecierpliwiony i dopingowany przez resztę radnych oświadcza:

— Ja przeproszam panów radnych, że czekacie razem ze mną, ale trudno — obóz narodowy uważa, że teraz jest właściwa pora do prowadzenia rad frakcyjnych. Na sali jest 35 radnych, a do quorum, niezbędego do prowadzenia posiedzenia, potrzebnych jest jeszcze dwóch radnych.

Jeśli obóz narodowy zaraz nie powróci, będę zmuszony zamknąć posiedzenie.

Po chwili jednak endecy wchodzą i przewodniczący wznawiając obrady, zwraca im uwagę na niewłaściwość ich zachowania się.

Ulepszenie ruchu tramwajów

Pos. Wolczyński referuje sprawę przywrócenia 10-minutowego ruchu tramwajów, przedstawiając radzie wniosek dyirekcji KEŁ i uchwałę komisji.

Kom. Wojewódzki oświadcza, że w myśl koncepcji miasto ma prawo wpływać na częstotliwość ruchu tramwajów i dlatego sprawę 10-min. ruchu elektrowozów napawno przeprowadzi jeśli nie na 1 marca, to trochę później. Aby puścić dodatkowo „jedynek” na Katną, „dziesiątek” na Łagiewnicką i „czternastkę” na Pomorską, trzeba mieć tabor. Może więc być, iż ze względów natury technicznej nie uda się tego przeprowadzić. Należy więc sprawy te potraktować jako dezyderaty. To samo dotyczy kwestii wybudowania poczekalni na krańcowych stacjach.

R. Zerbe zgłasza dezyderat w sprawie wcześniejszego wyruszania tramwajów z remiz na miasto, aby udogodnić robotnikom komunikację na miejsce pracy.

Wnioski, dotyczące całej tej sprawy i dezyderaty zostały przyjęte.

Z kolei rada przystępuje do sprawy przedłużenia linii tramwajów miejskich do granic miasta. Kom. Wojewódzki zaniecha, że miasto w tym wypadku nie może ingerować, ponieważ LKED podlega min. komunikacji i posiada koncepcję rządową.

Ceny biletów tramwajowych

Następuje dłuższa dyskusja nad wnioskiem w sprawie umożliwienia robotnikom taniego przejazdu do krańców miasta. Radny Grzegorzak zgłasza wniosek o obniżenie taryfy tramwajowej w ten sposób aby normalny bilet kosztował 15 gr., z przesiadaniem 20 gr., dla młodzieży szkolnej — 10 gr., poranny dla robotników — 10 gr. i aby abonament biletowy obniżony został o 25 proc.

Radny Zerbe podkreśla, że jest to demagogia. Należy wprowadzić dążyć do uprząstaczenia tramwajów masom pracującym, ale nie wolno się przeliczytować. Socjaliści mogliby z równym powodzeniem wystąpić o obniżenie biletów do 5 gr.

Radny dr. Krausz wskazuje, że wniosek jest nierozsądny, gdyż tramwaje będą miały olbrzymi deficyt. Wskazuje on, że na komisji za wnioskiem endecji głosowali tylko radni klubu narodowego. Inne frakcje wstrzymały się od głosowania.

Kom. Wojewódzki oświadcza, że endecja czyha jedynie na oklaski galerii. Na komisji mówiła o obniżeniu ceny biletów do 20 gr., ale wniosek jej jest zupełnie inny; tramwaje przy podobnej zmianie taryfy nie będą mogły pokryć rzeczowych wydatków. Te rzeczy — mówi komisarz — trzeba z całą powagą przedstawić dyirekcji KEŁ. Magistrat może w odpowiednim czasie wystąpić o rewizję taryfy; obecnie pertraktuje o redukcję cen biletów dla młodzieży.

Kto się martwi?

W dalszej debacie zabiera głos r. Kapczyński. Kiedy radny dr. Krausz powtórnie replikuje dochodzi do nowego incydentu.

— Radny Kapczyński — mówi dr. Krausz — jako przedsiębiorca chyba umie liczyć i wie, że o ile nie potrafi zamortyzować kapitału, będzie musiał zamknąć swe przedsiębiorstwo kanalizacyjne. Panowie są stroną, ale bądź co bądź rada miejska musi mieć swoją powagę.

Adw. Kowalski: Niech się pan o to nie martwi.

Dr. Krausz: Jak się nie martwię; niech się martwi adw. Kowalski i jego klient p. Toronczyk.

Inż. Wojewódzki usiłuje przewrócić tę polemikę lecz dr. Krausz mówi:

— Co mam zrobić, ciągle mi mówią, żeby się nie martwił. Muszę przecież powiedzieć, że ja się na prawdę nie martwię (śmiech)

Wyjaśnienie Dyrekcji Tramwajów w sprawie rozkładu jazdy i ceny biletów

W związku z dyskusją, jaka się wywiązała w miejskiej komisji do spraw ogólnych w sprawie tramwajów, zwróciliśmy się do Dyrekcji K. E. Ł. z prośbą o informacje.

Otrzymałmy następujące wyjaśnienia:

— Wprowadziliśmy 12-minutowy ruch pociągów, ponieważ w ten sposób można go łatwiej dostosować do zmieniającego się w ciągu dnia tempa i napięcia w poszczególnych godzinach i dzielnicach miasta. Celem tej zmiany było właści-

wsze obsłużenie przedmieść, bowiem ze wszystkich stacji na krańcach miały odchodzić tramwaje nie co 10 minut, jak było dawniej, lecz co 6 minut, a nawet na niektórych punktach co 4 minuty. Było to jednak możliwe przy utrzymaniu zasadniczego 12-minutowego ruchu. Należy zatem zauważyć, że w godzinach zwiększonego ruchu wypuszczamy po ciągi dodatkowe.

— Co do ceny biletów tramwajowych, to należy zwrócić uwagę, że jest ona — w umowie

koncesyjnej ustalona za pomocą pewnego wzoru matematycznego, który przy ściśle zastosowaniu daje cenę znacznie wyższą, aniżeli obecnie pobierana, t. j. 25 groszy. Jeżeli zresztą uwzględnimy wszystkie ulgi taryfowe, stosowane przez K. E. Ł., to stwierdzimy z łatwością, że przeciętna cena biletu tramwajowego jest faktycznie o około 30 proc. niższa od taryfy normalnej, a więc w rzeczywistości — jedną z najtańszych w Polsce.



Zabierają jeszcze głos radni Wajcman, Zerbe, Kapczyński, Grzegorzak i inni. W głosowaniu wniosek w sprawie obniżenia taryfy zostaje uchwalony. Głosuje za nim cała rada za wyjątkiem sanacji.

Usunąć prasę z sali!

Po załatwieniu sprawy wykupu rzeźni miejskiej, która zostaje oddana do komisji kom. Wojewódzki oświadcza, że do przyjdum wpłynął wniosek, aby usunąć na stałe z sali obrad rady „część prasy, wrogo nastawionej wobec endecji”, albowiem podaje ona rzekomo nieprawdziwe wiadomości o działalności pp. endeków.

Sprawa ta wywołuje zrozumiałą wrzawę na sali i w konsekwencji powoduje zerwanie posiedzenia.

Kom. Wojewódzki wygłasza świetne przemówienie w obronie wolności słowa, które kończy następująco:

„Jeżeli mowa o kłamstwach, to znajduje się najczęściej w „Orędowniku”, który stale przekręca fakty.

Dopóki ja będę przewodniczącym nie dopuszczę do tego, aby rada miejska odegrała rolę cenzora prasy, gdyż krytyka samorządu jest nie tylko dopuszczalna, ale i wskazana, a

posiedzenia rady muszą być jawne. (Oklaski)

Burliwy incydent

Oświadczenie to wywołuje burzę na ławach endecji.

Radny endecki Kwiatkowski wymachuje egzemplarzem „Głosu Porannego”,

na którym widnieje tytuł „Pogrom oświaty i kultury” i domaga się głośno otwarcia dyskusji i poddania wniosku pod głosowanie. Cała lewica ostro przeciwko temu protestuje. Endecja zrywa się z ław i adw. Kowalski wstając, woła:

„Ten wniosek musi być głosowany, bo inaczej...”

Słowa dalsze giną w ogólnej wrzawie.

Kom. Wojewódzki woła: Wy nie jesteście cenzorami!

Opozycja socjalistyczna woła: „Boicie się krytyki”.

Wobec niepoddania wniosku pod głosowanie, endecja demonstracyjnie opuszcza salę. Rozlegają się krzyki: „Żydz! do Palestyny!”

Ostatni opuszcza salę radny Belka, który wyraża się radnym pięścią, krzycząc:

„Jeszcze przyjdzie na was czas!”

Radni są oburzeni. Były ławnik Joel prosi o zaprotokółowanie, że radny Belka rzucił obelgę pod adresem radnych i odgrażał im się. Kom. Wojewódzki wnosi to do protokołu, poczem, z braku quorum, posiedzenie zamyka. St. Gel

Plotki

Popularny humorysta obudził się rano, gdy mu zakomunikowano, że kran w łazience się popsuł i że za chwilę przyjdzie monter go zreparować. Monter się zjawił i w ciągu pięciu minut naprawił drobne uszkodzenie.

— Ile się panu należy?
— 5 złotych — brzmiała odpowiedź.

— 5 złotych za kilka minut roboty? Ależ to niemożliwe. Dam panu 2 złote.

Na te słowa monter wsparł się pod łokcie i rozpoczął soczysty koncert rodzimych bałuckich wyzwisk.

Gospodarz nie przerywał mu ani jednym słowem. Gdy tamten po trzech kwadransach skończył, wręczył mu z uśmiechem 10 złotych.

Natychmiast potem napisał feljeton, gdzie umieścił wszystkie wymysły montera i zarobił 50 złotych na czysto.

✱

Wykład popularno - naukowy w kole robotniczym. Prelegent mówi o zjawiskach atmosferycznych:

— Górne warstwy powietrza uciekają dołami i dlatego...

W tem miejscu przerywają mu okrzyki słuchaczy:

— Hańba im!

✱

Rzecz działa się w St. Moritz pod czas popisów Sonji Henie. Mistrzini świata zakreśliła na lodzie wspinała trójkę, następnie zaś zatoczyła dwa miejsce półkola, zmieniając trójkę w ósemkę.

W tym momencie jeden z widzów mruknął do swego sąsiada:

— A mnie, proszę pana, za to samo skazali na pół roku więzienia.

✱

— Jak się wam obecnie powodzi w Trzeciej Rzeszy?

— Nie możemy się uskarżać!

✱

Pewien młody lekarz warszawski pragnąc przenieść się na prowincję, zwrócił się do stowarzyszenia lekarzy w pewnym mieście wojewódzkim z prośbą o odpowiednie informacje.

Odpowiedź brzmiała krótko:
„Lekarzy mamy dosyć, przyślijcie nam pacjentów”.

Dalsze wyniki turnieju eliminacyjnego

Wczoraj w dalszym ciągu odbywał się w Łódzkiem tow. zw. gry szachowej przedolimpijski turniej szachowy.

Rozegrano ósmą i dziewiątą rundę.

W ósmej rundzie Mlynek energicznie i szybko przekombinował w środkowej grze hr. Platara i z łatwością zwyciężył.

Abraham, prawdopodobnie pod wrażeniem czterech przegranych, stale jeszcze gra słabo i uległ Frydmanowi (Łódź).

Inż. Kahane w lepszej końcówce zwyciężył Nowodworskiego.

Prof. Zawadzki bronił się długo i wytrwale, jednak w końcówce uległ Widernańskiemu.

Partja Gerstenfeld — Schaeckter zakończyła się remisowo.

Partja Szpiry (Łódź) z Popielem została przerwana w lepszej pozycji dla łodzianina.

Lajko przyrządzone na 143 sposoby

Zgon twórcy „Melby” i „Nimfy” z żabich łapek

W Monte Carlo, jak już donosiliśmy, zmarł w sędziwym wieku znakomity kucharz Escofier, znany smakoszom Europy jako

„kucharz królów i król kucharzy”.

Potrawy, przezeń przygotowywane, znane były nie tylko w Europie, ale nawet w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Kanadzie i t. p.

Karjerę swą rozpoczął bardzo wcześnie. Escofier zapamiętał, że jego pierwszym tryumfem kulinarnym była przygotowana znakomicie filiżanka kawy, którą spreparował w kuchni swej matki. „Król kucharzy” miał wówczas 10 lat, ale rodzina już wówczas zwróciła uwagę na jego niepospolite zdolności kulinarne. W nie długim czasie ojciec nabył w Nicy restaurację, gdzie przysłała wyrocznia w dziedzinie gastronomii otrzymał swe początkowe wykształcenie.

W czasie wojny francusko - pruskiej Escofier był kucharzem cesarza Napoleona III i jego sztabu. Podczas pewnego skutecznego ataku Niemcy zagarnęli całą kuchnię wraz z jej „szefem”.

Escofier stanął przed obliczem króla pruskiego, który swego jeńca wojennego mianował profesorem kucharzy pruskiej kuchni królewskiej, polecając mu zapoznanie ich ze swym kunsztem.

Napoleon III i król pruski, to nie jedyne osoby królewskiej krwi, dla których gotował „król kucharzy”. W liczbie tej znajduje się zmarły król angielski Edward VII, cesarz niemiecki Wilhelm II i inni, nie mówiąc już o wielu książętach, popularnych działaczach, arystokracji i artystach etc.

Jednak z przedstawicieli tej ostatniej sfery, słynna śpiewaczka Melba, natchnęła Escofiera do stworzenia dania, które zyskało sobie popularność na całym świecie, a mianowicie, lodów z brzoskwiniami, t. zw. popularnie „Melby”.

Historja ta jest dość cieka-



AUGUST ESCOFIER.

Na ilustracji widzimy słynnego kucharza w ostatnim roku życia przy pogawędce w kawiarni.

wa Podczas swego pobytu w Londynie, gdzie był szefem kuchni w hotelach „Savoy” i „Carlton”, Escofier nieraz miał okazję obsługiwać znakomitego śpiewaczce Pewnego razu podarowała mu dwa bilety do opery Covent Garden, gdzie śpiewała tego dnia w „Lohengrinie”. Escofier był zachwycony do tego stopnia, że następnego dnia podczas bankietu na cześć śpiewaczki, podał na deser łabędzia, zrobionego z lodów i otoczonego mrożonkami brzoskwiniami, nadziewanymi waniliowymi i malinowymi lodami. Danie miało ogromne powodzenie, a wkrótce zdobyło sobie powszechną popularność.

Escofier, którego zdolności bardzo wysoko ceniono w Anglii, gdzie spędził bardzo wiele lat, był pierwszym człowiekiem, który uraczył Anglików szczególnym daniem pod pojętą nazwą „Nimfa a la rose”. Nowe danie zostało podane na bankiecie dla 700 o-

sób, urządzonym w hotelu „Savoy”. Delikatne kawałeczki jakiegoś szczególnego pod względem smaku mięsa pływały w czerwonym sosie z papryki. Danie to wszystkich zachwyciło i stało się „specjalnością Savoyu”, wchodząc do menu wszystkich smakoszy. I dopiero po dłuższym czasie zjawiono się do hotelu na obiad pewne towarzystwo, przyczem jeden z pań krzyknęła:

„Przecież to są żabie łapki”.

Tajemnica została zdradzona, ale nie wywołała skandalu. „Nimfa” nadal pozostała ulubionym daniem angielskich smakoszy. A pomimo to Escofier zapewniał, że jedynym człowiekiem w Anglii, który potrafił ocenić cały smak żabich nóżek, był król Edward.

Nie bacząc na to, że Escofier spędził w Anglii pół życia, mówił z trudem po angielsku, zapewniając, że specjalnie nie uczy się tego języka, ponieważ boi się, że

jeśli zacznie mówić, jak Anglik, to i jego kuchnia zacz-

nie przypominać angielską. Anglicy nie gniewali się na to szczere ganienie ich na rodowej kuchni, a podczas wielkiej wojny Escofier nawet został mianowany na stanowisko „przygotowującego plum puddingi” przy intendaturze angielskiej, która masowo przyrządzała i wysyłała na front to ulubione danie Anglików.

Escofier miał szczególną zdolność wynalazczą w dziedzinie preparowania najprostszych potraw. Tak na przykład potrafił przyrządzić jajko na 143 różne sposoby, a rybę w 300 potrawach.

A przymiem przygotowywanie tych dań było ogromnie proste.

On sam zapewniał, że jego żona gotuje o wiele lepiej od niego, i że najsmaczniejsze potrawy, jakie jadł w życiu, były sporządzone u niego w domu, w małej willi, w Nicy. W tej willi właśnie znalazł po wojnie swą ostateczną przystań. W r. 1914 podczas pierwszych walk zabity został jego jedyny syn i natychmiast po zawarciu pokoju Escofier usunął się w ciszę swego uroczego zakątka.

Escofier był pierwszym człowiekiem, który otrzymał order Legji Honorowej za swe zasługi w dziedzinie kulinarnej, jako człowiek, który propagował świetność kuchni francuskiej. Jego zalety kucharzkie oceniły też ogromnie hotele, w których pracował. Tak na przykład hotel „Savoy”, do którego wstąpił natychmiast po przybyciu do Londynu w r. 1890, ogromnie żałował, kiedy po kilku latach Escofier przeniósł się na pensję 2000 funtów rocznie do nowożytnego hotelu „Carlton”, który w znacznym stopniu zawdzięczał swą późniejszą popularność właśnie szefowi swej kuchni.

Przed dwoma laty Escofier napisał nową książkę kucharzką, do której włączył większość swych znakomych recept i poświęcił ją szwedzkiej księżniczce Ingrid, wielkiej znawczyni dobrego stołu.

Zakupimy

kilka używanych

biurek

amerykańskich. Zgłoszenia pod „Biuurka amerykańskie” do adm. „Głosu Por.”

RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA
absolwent studjów handlowych, wytrawny znawca spraw podatkowych, od wielu lat na kierowniczych stanowiskach w wielkim przemyśle, organizuje i prowadzi księgowość według wszelkich systemów, przyjmie zajęcie stałe lub dorywcze. Zgłoszenia pod „Pożyteczna praca” do administracji niniejszego pisma. 865-*

Obozy przysposobienia gospodarczego

Praktyki wakacyjne dla uczniów i studentów w fabrykach łódzkich

Jak wiadomo, ministerstwo przemysłu i handlu zapoczątkowało akcję praktyk wakacyjnych dla młodzieży średnich i wyższych zakładów naukowych. Przemysłowcy, doceniając znaczenie gruntownego przygotowania fachowego młodzieży, udzielili zezwoleń studentom i uczniom szkół zawodowych na odbywanie praktyki w swoich zakładach.

Celem rozszerzenia zasięgu rozpoczętej akcji na terenie całego województwa łódzkiego utworzona została obecnie, zgod-

nie z decyzją min. przemysłu i handlu, komisja przysposobienia gospodarczego przy urzędzie województwa w Łodzi, mająca za zadanie powiększenie ilości

miejsc dla praktykantów w zakładach przemysłowych. Użytkane przez komisję miejsca zostaną przekazane do referatu fachowego minist. przemysłu i handlu, który będzie je odpowiednio przydzielał szkołom i wyższym uczelniom.

W głównych ośrodkach przemysłowych, a więc w Łodzi, Tomaszowie etc. będą wzorem lat ubiegłych zorganizowane obozy przysposobienia gospodarczego, w których młodzież będzie korzystała z pełnego utrzymania i troskliwej opieki

POCZĄTEK

Przyjacieli: Gratuluje. Dowiedziałem się, że dostałeś pierwszą sprawę.

Adwokat: Tak. Zaskarżył mnie do sądu mój krawiec.

O wszystkim można zapomnieć!

Ale należy pamiętać,

że wkrótce ukaże się na naszym ekranie wielki film wiedeński w wersji niemieckiej

DZIEWECZETA W MUNDURKACH

Wkrótce „PALACE”

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 11); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

ODROCZENIE ZJAZDU NA-CZELNIKÓW URZĘDÓW SKARBOWYCH. — Zapowiedziany na dziś i jutro doroczny zjazd naczelników urzędów skarbowych z terenów województwa łódzkiego został w ostatniej chwili odroczony do przyszłego tygodnia.

Dokładnego terminu zjazdu jeszcze nie ustalono, odbędzie się on jednak najprawdopodobniej w dniu 1 i 2 marca r. b.

W zjeździe weźmie udział przedstawiciel ministerstwa skarbu. (p)

Pielegnowanie urody w świetle wiedzy lekarsko-kosmetycznej

Sztuka kosmetyczna poprzedziła początki pochołu cywilizacji. Bowiem w zamierzchłych już epokach pojawia się instynktownie u prymitywnych szczepów pod upiększanie ciała. Sposób stoli upiększania, który przetrwał bez zmiany niemal wieki, zasadzał się wyłącznie na pokrywaniu wad urody uniwersalnymi kosmetykami, przeważnie arocyklowymi szminkami, czem nie tylko pogłębiało osłabienie, ale przyspieszało ponadto wygaśnięcie skóry oraz osłabienie całego organizmu.

Dopiero w ostatnim trzyletnim okresie, gdy Dr. Luster z Krakowa ujął kosmetykę w całości w dziedzinę wiedzy lekarskiej, oraz zreformował wytwórczość środków kosmetycznych, dostosowawszy je ściśle do danych właściwości cery, tudzież jej odchylen od normy, przyjęła się zasada w świetle lekarskim, jak niemniej w inteligentnego odmiotu ogółu, indywidualizowanie tak zabiegów fizycznych jak i preparatów kosmetycznych.

Prosta logika podsyłała konieczność zerwania z nader szkodliwym schematem posługiwania się uniwersalnym kosmetykiem, rzekomo skutecznym u każdego działającym. Wszak wiadomo, iż skórę tworzą cechującą różną właściwością. Bywa cera tłusta skłonna do polysku, węgrows, porów i krost, sucha przedwcześnie lub fizjologicznie marniejąca, obok prawidłowej. A ileż to już razy niszczył niewłaściwy wybór kosmetyku normalną cerę. Stać się to może nawet po zastosowaniu uniwersalnego pudru, t. n. jednego gatunku pudru dla każdej właściwości cery. W pojęciu higieny urody stanowił jeden puder „dla każdej cery” zaprzeczenie wszelkiej logiki. Puder bowiem suchy pozbawi prawidłową cerę, zwłaszcza suchą, naturalnej soczystości, natomiast natłuszczony pogłębi objawy tłustej cery. Jak ścisłe przestrzegać p. w. wytwórni „Miraculum” zasadę indywidualizowania, niechaj posłuży fakt, iż wyrabia z przepisów Dra Lustra dwa odrębne pudry: odświeżający t. zw. puder higieniczny do tłustej, tudzież roślinny puder „egzotyczny” do suchej lub prawidłowej cery.

Oto wstęp do cyklu artykułów, które zamieszczając będziemy celem uświadomienia Czytelników w dziedzinie nowoczesnego, indywidualnego pielęgnowania urody.

Ż. T. K.

Najbliższe wycieczki. W sobotę — do fabryki mydła i przetworów chem. „Nestor”. W niedzielę — do I. P. S. na wystawę prac pośm. Wł. Skoczylasa. Zbiórka na obie wycieczki o godz. 10.30 w lok. towarzysztwa.

Imprezy. — W piątek, dn. 22.2 o godz. 21.00 odbędzie się w lokalu twa odczyt prof. H. Szlamówny n. t. „Arktika — „Nowoczesne badanie stref polarnych”. W sobotę, dnia 23.2 o godz. 21.00 odbędzie się II wieczór recytacji znanej artystki łódzkiej, p. M. Konow. W niedzielę, dnia 24.2 punkt. o godz. 17.00 odbędzie się we własnym lokalu herbata towarzyska.

Sekretariat Ż. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121.53) przyjmuje zapisy na kurs instruktorski i wydaje bilety ulgowe do kin „Europa”, „Luna”, „Rakiet” i I. P. S.

Co widziałam w Sowietach?

Jakie metody ochrony pracy można przenieść do nas

Pani Miedzińska o napięciu nerwowym Rosji i o 35-letnich sklerotykach

Kampanja ruchu umysłowego rozpoczęta przez klub obywatelski, znalazła między innymi swój wyraz w zaproszeniu p. Janiny Miedzińskiej, celem wygłoszenia odczytu o Sowietach. P. Miedzińska, inspektor ka w głównym inspektoracie pracy w Warszawie była przez trzy tygodnie w Rosji i zebrała garść spostrzeżeń i uwag, które podała słuchaczom w formie planowej pogawędki towarzyskiej, nie wymieniając od-wiedzanych warsztatów pracy i nie operując statystyką. Prelegentka nie kusiła się bynajmniej o syntezę ustroju sowieckiego, starała się jedynie zwrócić uwagę na zdobycze tego ustroju w dziedzinie ochrony pracy, na jej ewolucję i być może na możliwości przeniesienia pewnych metod do naszych stosunków. Zresztą nie nadmieniała jakie metody ochrony pracy dałoby się u nas przyszczepić.

Gudzoziemka, przybyłego do Sowietów, uderza przedewszystkiem fakt braku bezrobocia ekonomicznego. Praca, w którą wciągnięto także kobiety i młodzież, jest dla wszystkich, a pracujący

nie żyją pod grozą utraty swej pracy.

Jeżeli tylko są lojalni pod względem politycznym, t. zn. że bez zastrzeżeń przyjmują istniejący kierunek rządowy. Brak bezrobocia, który być może uwarunkowany jest konjunkcją, możnością samowystarczalności, polityką finansową Sowietów, niskimi płacami i niskim poziomem życia, nieograniczoną możliwością państwa, które w każdej sytuacji występuje jako właściciel obiektów i terenu — fakt ten jest w każdym razie mocnym atutem Sowietów, jako już realny, a nie dyalektyczny argument wyższości ich ustroju nad kapitalistycznym.

Drugi, również uderzający objaw, to celowość gospodarki, która góruje nad chaosem gospodarki kapitalistycznej.



Insp. Miedzińska konferowała z robotnikami którzy przedstawili jej dokładny obraz bolączek zawodowych w łódzkim przemyśle

Jak już donosiliśmy, w Łodzi bawi od dnia wczorajszego inspektor ka pracy i kierowniczka referatu ochrony pracy kobiet i młodocianych w głównym inspektoracie pracy, p. Janina Miedzińska. Pani Miedzińska rozpoczęła wczoraj przed południem inspekcję niektórych zakładów przemysłowych Łodzi, w których interesowała się przeważnie zagadnieniami higieny i bezpieczeństwa pracy, a w szczególności problemami ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Lustracja ta trwać ma kilka dni i z jej rezultatu insp. Miedzińska złoży obszerny raport władzom centralnym.

W godzinach popołudniowych z inicjatywy insp. Miedzińskiej zwołana została do lokalu okręgowego inspektoratu pracy ogólna konferencja przy udziale reprezentantów wszystkich bez wyjątku łódzkich związków zawodowych. Na konferencję, w której brał również udział inspektor Wyżkowski przybyli delegaci związków: klasowego, „Pracy” Ch. D., ZZZ, ZPP.

Przedstawiciele organizacji robotniczych zobrazowali insp. Miedzińskiej bolączki robotnicze, wskazując na cały szereg niedociągnięć, jakie notowane są w Łodzi, w dziedzinie ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Całość produkcji ułożona jest zgóry według planu.

Ankiety zostają rozsyłane do fabryk, które także układają plany produkcji, wszystkie plany idą do centrali, tam są jeszcze raz rozpatrywane i wędrują znowu do fabryk, które mają odpowiedzieć, czy planowana produkcja da się zrealizować. Praca wykazuje braki, ale ewolucja jest uderzająca i jest ich coraz mniej. Niektóre zresztą przemysły, jak wojenny, stoją na bardzo wysokim poziomie.

Obciążenie pracą robotnika jest bardzo wysokie.

Pod tym względem kapitalizm sowiecki zbiega się z naszym. Inżynier, który zna świetnie fabrykę i maszyny, reguluje tak że normy pracy dla robotnika, który przy systemie „taśmy” sam staje się zmechanizowaną kółkiem w ogromnej maszynie. Niema liczenia się z jakąś granicą możliwości pracy ludzkiej, bowiem władze komunistyczne twierdzą, że robotnik sowiecki nie męczy się, a odpoczynek jest wogóle wymysłem kapitalistycznym. Chodzi przedewszystkiem o wydajność.

Rząd robi wszystko, aby zdepingować robotnika

i tę wydajność podnieść. Istnieją w tym celu różne celowe metody, niektóre genialne pod względem pedagogicznym.

Przedewszystkiem szacunek do pracy nie jest czczym komunałem. Szacunek ten jest istotny i wpływa na poczucie godności pracującego. Robotnik każdy, niezależnie od czynników ubocznych, może się wybić, może zająć wysoko po-szczególnych kariery indywidualnej, może osiągnąć wyższą płacę (różniczkowanie płac jest za-sadą najdalej posuniętą) i jako robotnik wśród robotników zdobyć lepszą klasę robotniczą. (Przemysły są podzielone na różne rodzaje; bardziej uprzywilejowane są przemysły na potrzeby państwa, a mniej — na potrzeby osobiste). Pomimo niskich płac, robotnicy się nie skarżą, oczywiście licząc tych, którzy są specjalnie dobrze zaopatrzeni w kooperatywach i nie mają powodów ku temu. Odgrywa w tym wypadku dominującą rolę czynnik psychiczny, wiara, że złe warunki są przemijające, że przyszłość będzie lepsza.

Pracownik rosyjski po pracy zarobkowej zaczyna pracę społeczną, polityczną i pracę nad samym sobą. Jest do tych zajęć zobowiązany, a jeżeli ma ambicje musi się przedewszystkiem uczyć.

Człowiek — maszyna przeradza się w człowieka zapalnika i wiary, która mu pozwala przetrwać i trwać. Pod do nauki jest tak wielki, że obrzynie doświadczenia z różnych wydawnictw zostają natychmiast rozchwytywane. Pafos samokształcenia ogarnął tych ludzi. Wobec mechanizacji pracy istnieje możliwość zmniejszenia ilości godzin pracy (w metalurgii już obecnie praca trwa 4 godziny), a tem samem powiększenia ilości godzin dla celów fizycznych — psychicznych.

Podkreślić także należy, że bezpieczeństwo i higiena pracy stoją na wysokim poziomie, leczenie jest wogóle bezpłatne.

Napięcie nerwowe jest w Rosji maksymalne. W metodzie propagandowej sowieckiej odgrywa wielką rolę czynnik wywołujący grozy niebezpieczeństwa od zewnątrz (wojna) i od wewnątrz (wrog klasowy). Napięcie to wpływa destrukcyjnie pod względem fizycznym, skleroza w 35 roku życia jest objawem stale spotykanym, a nie przywykły do tego człowiek ugina się pod nim.

Odczyt p. Miedzińskiej wywołał duże zainteresowanie. Obecny był m. in. wojewoda łódzki, p. Hauke-Nowak.

P. W.

Kino EUROPA

Narutowicza 20

Poez. 4, 6, 8 i 10.15

Dziś i dni następnych!

JOSE MOJICA

w porywającym filmie p. t.

Pieśń Kozaka

Ponadto ośniewająca, przebogata, wspaniała Rewja faneczno-spiewna

„42 ULICA”

realizacji amerykańsk. k. operetki George White

Pierwsza inwazja wiosny

Wczoraj zanotowano w Łodzi 18 st. powyżej zera w słońcu

Szczególnie w tym roku kapryśna aura znów płata figle. Jeszcze nie skończył się luty, jeszcze głęboko w szafach wi-szą leższe palt, a już wczoraj Łódź i niemal całą Polskę obudziły promienie wiosennego słońca.

Lagodny błękit nieba, olśnienie wająca jasność o złotych błyskach i rozkoszne ciepło tworzyły harmonję czarującej pogody, która wydała się przedziwnym obudzeniem po niedawnych śnieżycach i huraganach.

Wiosna! Przynajmniej na chwilę spłoszyła wszystkie zimowe troski i nastroiła nas na lekkomyślną nutę.

Nie trzeba myśleć o węglu, można złożyć do archiwów rodzinnych ciężkie, krepujące futra, można wybrać się na daleki spacer i wchłonąć w zadymione płuca rześkie, wiosenne powietrze.

Naturalnie nie wolno być

zbyt optymistycznym. To przecież dopiero luty. Jeszcze pewnie nie mroz zetnie stawy i jeziora, nieraz wymahuje barwnie kwiaty na szybach naszych okien. Tymczasem cieszymy się jednak z pogody, naprawdę wspaniałej.

Wczoraj dał się w Łodzi zaobserwować łście wiosenny ruch. Na ulice śródmieścia wyległy tłumy spacerowiczów, w parkach i ogrodach nie było prawie wolnej ławki.

Temperatura wczoraj stała wzrastała, dochodząc około godziny 1 popoł. do szczytowej wysokości. Rano było 8 stopni powyżej zera, potem w południe 11, wreszcie termometry wskazywały w słońcu 18, a w cieniu 14 stopni powyżej zera.

Ten nagły skok temperatury wyrwał charakterystyczne piętno na wczorajszym ruchu ulicznym. Ludzie chodzili rażniej, a jednocześnie wolniej, na zadłolonych twarzach wykwi-

tał często uśmiech. Uśmiech wiosny.

Meteorolodzy nie umieją na razie przepowiedzieć dalszych losów pogody. Wiosenny układ jest bowiem bardzo zmienny. Narazie w całej Polsce — czarujące pogody, z wyjątkiem Wileńszczyzny i Polesia. Pod wyżkę temperatury wywołały podzwrotnikowe ciepła, idące od Afryki przez Hiszpanję, Francję i Niemcy aż do Polski.

Wedle przypuszczeń, ta wiosenna inwazja, pierwsza w tym roku, potrwa co najmniej tydzień.

Wycieczki i przejazdy DO PALESTYNY

od zł. 630.—

Informacje i zapisy: „ORBIS” Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

Falszywe znaczki sądowe puszczal w obieg b. skarbnik sądu grodzkiego

Salaciński był już raz zatrzymany w potajemnym domu gry

Wykryta ub. lata afera fałszywych znaczków sądowych, była w dniu wczorajszym rozpatrywana przez sąd okręgowy. 10 sierpnia sekretarz sądu okręgowego, Stanisław Maciejewski, zakwestjonował autentyczność znaczka sądowego, wartości 3 zł., znajdującego się na podaniu, złożonym w sprawie cywilnej przez niejakiego Karola Podolskiego.

Raport służbowy w tej sprawie został natychmiast przesłany prokuraturze.

przy sądzie okręgowym, która weszła na miejsce dochodzenia.

Na podstawie zeznań Podolskiego stwierdzono, iż nabył te znaczki tego samego dnia w kasie sądu grodzkiego, od urzędnika Polka.

Polk potwierdził te zeznania; znaczki otrzymywał od skarbnika sądu grodzkiego, Stanisława Salacińskiego, z którym się codziennie rozliczał.

Zbadany, z kolei Salaciński oświadczył, że znalezione w kasie 5 sztuk fałszywych znaczków 3 złotych, nabył wraz ze znaczkami autentycznymi w kasie urzędu skarbowego.

Przeprowadzona w mieszkaniu Salacińskiego rewizja dała rewelacyjne rezultaty. Znalezione ukryte w teczkę i w encyklopedji 106 fałszywych znaczków 3-złotowych,

które różniły się od prawdziwych kolorem i brakiem obcięć.

Ponownie przesłuchany Salaciński oświadczył, że w dniu 8 sierpnia, kiedy objął urzędowanie po powrocie z urlopu, znalazł w korytarzu sądu zawinięte w rulon 4 arkusze znaczków, po 30 sztuk każdy.

Sądził, że są one autentyczne i nie nikomu nie mówiąc, postanowił je pusić w obieg.

Kontrola ujawniła, że na podaniach do sądu grodzkiego było skasowanych około 60 fałszywych znaczków.

Ekspertyza fałszywych znaczków ustaliła, że są one podrobione najprawdopodobniej sposobem litograficznym, przy czym wykonanie jest bardzo staranne,

wobec czego zachodzi obawa szerokiego ich rozpowszechnienia.

Zeznania Salacińskiego nie zasługiwały na wiarę, ale śledztwo nie dało żadnych wyników. Dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu, oskarżony Salaciński został na własną prośbę dodatkowo przesłu-

chany i wówczas oświadczył, że podrobione znaczki wręczył mu niejaki Teofil Siodlarski, znany mu od wielu lat.

Znaczki miały być skradzione w Państwowych Zakładach Graficznych.

Siodlarski do winy się nie przyznał, oświadczając, że Salaciński oskarżył go, ponieważ miał z nim zatarg na tle osobistym. Chodziło o to, że Salaciński zamówił u Siodlarskiego który jest z zawodu stolarzem, kredens i dał mu 100 zł. zadatku. Następnie jednak cofnął za mówienie i zażądał zwrotu zadatku, czemu jednak Siodlarski stanowczo odmówił.

Dalej zeznał Siodlarski, że Salaciński proponował mu szantażowanie tajnie grających w ruletkę, wśród których znajdowało się szereg wpływowych i bogatych

ludzi. Salaciński sam należał do zapalonych zwolenników hazardu i w czasie likwidacji tajnego domu gry, przy ul. Gdańskiej 35, był jednym z zatrzymanych.

Salaciński i Siodlarski zasię dli wczoraj na ławie oskarżonych. Pierwszego oskarżonego bronił adw. Szczech, drugiego adw. Piotr Kon.

Przewód sądowy nie wniósł do sprawy nic nowego.

Obaj oskarżeni złożyli oświadczenia, nie odbiegające od zeznań w śledztwie.

Po mowie prokuratora Nikołewskiego i replikach obrońców, z których nestor palestry adw. Kon wygłosił wspaniałą, pełną młodzieńczej werwy mowę, sąd skazał

Salacińskiego na 3 lata więzienia

zaś Siodlarskiego uniewinnił.

61 milionów w r. 1934

wyniosły obroty K.K.O. m. Łodzi

W związku z onegdajszym posiedzeniem radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, działalność Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi w świetle odpowiedzi komisarza KKO, p. Chudzyńskiego, opartych na danych faktycznych i cyfrowych przedstawia się następująco:

Z cyfr, przytoczonych przez kom. Chudzyńskiego wynika poważny rozwój tej instytucji w r. 1934. Tak więc suma bilansowa w r. 1933 wynosiła przeszło 2 milj. zł., a w r. 1934 wzrosła dwukrotnie. W analogicznym stosunku wzrosły wkłady i lokaty, dochodzące w r. 1934 do 3.600.000 zł. Obroty wzrosły z 48 milionów do 61 milionów w r. 1934.

Jednocześnie czynione były wysiłki w kierunku redukcji wszelkiego rodzaju zbędnych wydatków i kosztów zarówno handlowych, jak i personalnych. Tak więc koszty handlowe w r. 1933 przy obrocie 61 milionów wynosiły 144.000 zł., podczas gdy w r. 1932 przy sumie obrotów o połowę mniejszej wyno-

siły one 150.000 zł. W budżecie r. 1935 wydatki na koszty handlowe uległy dalszej redukcji do 130 tys. zł. Analogicznie kształtowały się wydatki na personel, którego liczba nie uległa zwiększeniu a lista plac peronelu jest o 7.000 zł. mniejsza, aniżeli w r. 1932. Z personelu tego na ogólną liczbę 20 osób, usunięto 4 osoby, nieposiadające kwalifikacji. Przejściowo na okres wakacyjny przyjęto jako praktykanta absolwenta WSH, który — oczywiście — po tym okresie został zwolniony.

W odpowiedzi na zapytanie w sprawie strat w sumie 111.000 zł. wyjaśnić należy, że w tej sumie nie uwzględniono strat na niewypłaconych dłużnikach, a tylko straty, wynikające z obrotu gospodarczego w r. 1932, a ukryte w bilansie. Statutowo, jak wiadomo, miasto Łódź odpowiada za straty.

Wreszcie w sprawie szacunku nieruchomości nabytej przez KKO stwierdzić należy, że oszacowania tego dokonała komisja z ramienia Tow. Kretowego m. Łodzi, a kuba-tura domu skalkulowana została na 26 zł. za 1 mtr. sześci.

W świetle tych wyjaśnień gospodarka KKO m. Łodzi nabiera całkowitej przejrzystości i jasności, świadcząc o ciągłym rozwoju tej instytucji.

Roboty publiczne w Polsce

Starniem stowarzyszenia ekonomistów polskich oraz stowarzyszenia techników, odbędzie się w piątek, o godz. 20.15 w stowarzyszeniu techników (Piotrkowska 102) odczyt amb. Tytusa Filipowicza na temat: Zagadnienie wielkich robót publicznych w Polsce.

W swym interesującym odczycie prelegent omówi szczegółowo obecny stan gospodarczy Polski, dotychczasowe inwestycje Polski, racjonalność oszczędności bez inwestycji, przeciwdziałanie kryzysowi w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej, konieczność przejścia do polityki inwestycyjnej itp.

Wejście na odczyt dla gości jeden złoty.

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RAK-KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

Morderca dyrektora „Gongu”

Sośnicki, mszcząc rzekomą krzywdę swej nieślubnej żony, zabił Zagadlewicza prętem żelaznym

W końcu września ub. roku Łódź wstrząsnęła potworną zbrodnią, popełnioną na osobie Romana Zagadlewicza, dyrektora teatru rewjowego „Gong”.

Zabójstwa dokonano 25 września, około godziny 8.30 wiecz. Morderca wszedł do mieszkania przez niezamknięte drzwi i zadał leżącemu na kanapie Zagadlewiczowi szereg ciosów z tyłu w plecy tępym narzędziem, poczem zbiegł. Świadkiem zajścia była nieślubna żona zabitego, Genowefa Mantewka, która spała w łóżku z jednym dzieckiem, podczas kiedy drugie spało na kanapie z ojcem. Śpiącą obudził krzyk dziecka i wówczas z przerażeniem ujrzała męża, leżącego w kałuży krwi na podłodze, nad nim stał mężczyzna, który w jej oczach zadał swej ofierze prętem żelaznym ostatni cios a następnie ułotnił się.

Pogotowie udzieliło rannemu pomocy, która jednak okazała się bezskuteczna i o godzinie 2 w nocy Zagadlewicz zmarł. Pytany przed śmiercią nie umiał określić osoby zabójcy, ponieważ wszystkie ciosy otrzymał z tyłu. Natomiast żona jego rozpoznała w osobie mordercy męża swej praczki, Franciszki Sośnickiej, Stanisława.

Sośnicka prała zwykle bieliznę w mieszkaniu Mantewki, ale ostatnio, to jest na 3 tygodnie przed tragicznym dniem otrzymała bieliznę do prania u siebie w domu. Po kilku dniach przyniosła wypra-

żoną bieliznę, za którą należało jej 6 zł. Ponieważ Mantewka zauważyła brak kilku sztuk bielizny, dała praczce jedynie połowę należności, oświadczając, że resztę ureguluje po uzupełnieniu braku bielizny przez praczkę. Sośnicka kilkakrotnie przychodziła jeszcze do Mantewki, ale nigdy nie przyniosła reszty bielizny, wobec czego ta ostatnia nie dopłaciła jej pozostałej należności.

Ostatnio była Sośnicka u Mantewki w dzień zbrodni, przyczem doszło między kobietami do ostrej sprzeczki, której kres położyło przybycie do domu Zagadlewicza, który wyprosił z mieszkania praczkę.

Zatrzymany po 2 dniach Sośnicki nie przyznał się do zbrodni i oświadczył, że krytycznego wieczora był z żoną w komisarjacie, gdzie złożyła ona zameldowanie na Zagadlewicza o pobicie, poczem zaś wrócił do domu i więcej już nie wychodził. Wczoraj potworny morderca stanął przed sądem. Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński. Oskarżonego bronił z urzędu adw. K. Kowalski.

Na przewodzie świadkowie potwierdzili poprzednie zeznania, a Mantewka kategorycznie rozpoznała w oskarżonym mordercę.

Sąd uznał winę Sośnickiego za udowodnioną i skazał go na 12 lat więzienia.

JAN

KIEPURA

przybywa do Łodzi

Capitol

Początek o g. 4.30
w sobotę i niedzielę 12.30.
Nadprogram: Aktualności
P. A. T. oraz tygodnik Foxa
Sala mocno ogrzana!

Dziś prezentujemy!



Najpiękniejszą wiedeńską komedię muzyczną w języku niemieckim pt.

VERONIKA

(Gruss und kuss Veronika)

Jedna z najwspanialszych kreacji uroczej

FRANCISZKI GAAL

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

Dziś poraz ostatni!

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

„BAL W SAVOY'U”

Ceny niższe na wszystkie seanse 1.09. 1.50 i 2.20

GITTA ALPAR

HANS JARAY

Feljeton

Telefon dzwoni...

A więc proszę, co byś zrobił?
Żona twoja wyjeżdża na całe osiem dni, jesteś panem domu, w prawdziwym tego słowa znaczeniu, nie tylko tak...

Możesz spać, jak długo ci się spodoba. Możesz późno przyjść do domu, jak ci się podoba. Masz spokój przez osiem dni.

Byłbyś szczęśliwy, bez reszty szczęśliwy, nieprawda?

Tak — ale jest telefon!

Moja żona telefonuje mianowicie przez cały dzień, jeżeli jest w domu. A jeżeli jej nie ma w domu, telefon dzwoni przez cały dzień do niej...

O godzinie ósmej rano chce jakis, prawdopodobnie zawodowo pracujący głos kobiecy, wiedzieć, czy żona moja w ubiegłym tygodniu dobrze zaszła do domu z herbatki od Zielińskich. Ganię ją z powodu jej ciekawości, nakładam słuchawkę i wskakuję z powrotem do łóżka. O godzinie 9 chce znowu łagodny baryton, który nieorientując się w rzeczywistej sytuacji, powiada do mnie „piękna pani“, dowiedzieć się nazwiska pani Zosi. Daje mu numer stacji porad dla matek, który widzę właśnie przed sobą na formularzu. Spodziewam się, że barytona dobrze obsłużyłem.

Wyłączyłbym chętnie telefon, ale to niemożliwe. Oczekuję ważnej wiadomości w sprawach pieniężnych.

Podczas gdy siedzę w kąpiele, telefon odzywa się znowu. Czy to oczekiwana wiadomość pieniężna? Księgarnia zawiadamia moją żonę, że właśnie otrzymała „Śpiącą Aspażję“. Proszę księgarza, podczas gdy woda ze mnie ścieka, by dał Aspażję jeszcze przez pewien czas spać, bo moja żona znajduje się na ekspedycji do bieguna południowego.

To zaniepokoiło Hanke, która dowiedziała się o tem od księgarza i wola właśnie, kiedy stałem pod natryskiem:

— Cóż ona robi na południowym biegunie? Mnie powiedziała, że jedzie do Ostendy!

— Nagła zmiana decyzji! — powiedziałem chłodno, tak chłodno, jak mi doprawdy było, bo wyszedłem z pod natrysku.

Cóż mam ci dalej opowiadać? Tak idzie ciągle dalej. W rytmicznie krótkich odstępach.

Kiedy po obiedzie, śmiertelnie zmęczony, upadłem na moje łóżko i zasnąłem, telefon dzwonił znowu...

Klub brydżowy, Olimp. Czy wieczorem przyjdzie?

I wtedy stało się!

— Czy pan nie wie? — zapytałem poważnie. — Moja ukochana żona dzisiaj rano zmarła...!

Spodziewam się, że ta wiadomość się rozniesie!

Rozniosło się. Ach, jak szybko, co chwila dzwoni telefon i ludzie wyrażają mi współczucie.

Nie wierzysz mi, ale doprawdy nie mogę się doczekać powrotu mojej żony...!

A. L.



Rest. „TABARIN“ Dancing
Narutowicza 20.

Dziś i codziennie światowa atrakcja TRIO o HAYO To maximum przysłówowej japońskiej zręczności i siły oraz pełny program artystyczny. Codziennie od 5—8 Five kons. 1 zł. z całkowitym programem tatr. — Od 10 w. do rana Dancing

Teatr „ROZMAITOŚCI“
Cegielniana 27, tel. 112-25

Gościnne występy słynnego artysty Aleksandra GRANACHA Dziś, w piątek o g. 9.30 po cenach popularnych powtórzenie premjery głośnej estety p. t.

Shylok (Kupiec wenecki)

Premjery teatralne

„Ten i Tamten“

Sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego

Dziwnie ostatnio przeżywamy niespodzianki, jeśli chodzi o określanie rodzaju utworu scenicznego, demonstrowanego w teatrze. Przed pewnym czasem oglądaliśmy „Tego, który wrócił“, jako komedję, acz była to typowa sztuka. Obecnie znowu czytamy w afiszu „pretensjonalną nazwę „sztuka“, a oglądamy zupełnie normalną komedję. Ale nie o nazwę przecież chodził Jak się zwał, tak się zwał, byle się dobrze miało!

Kiedrzyński jest doskonałym rzemieślnikiem scenicznym, który potrafi zademonstrować swojej klienteli to, co jej przypada do gustu. Posiada on nerw i jeśli nie zgłębiać zbyt głąbno myśli przewodnich i konstrukcji psychologicznych autora, to można być całkowicie zadowolonym. Akcja toczy się żywo, obfituje w równomierne rozplanowane wzniesienia i spadki, dialog jest okrągły i gładki, typy zarysowane wyraziście, sytuacje komiczne są skondensowane, dowcipy, lepsze i gorsze, rozsiane są symetrycznie, jednym słowem mamy przed sobą kawałek bardzo dobrej roboty. Nie należy w takich wypadkach dopuszczać się głębszej analizy, bowiem nie ga się zrodzić krzywdzące autora pretensje, który przecież tylko chciał napisać komedję, wypełniając wieczór i przyjemną dla wysłuchania, a to mu się udało.

Powiedzieliśmy już, że Kiedrzyński wyraziście zarysował postaci swej komedji. Wszystko przemawia za tem, że i postać głównego bohatera, acz poety i fantasty, jest jednak postacią z prawdziwego dzisiejszego zdarzenia. Tymczasem p. Dardziński zbyt ją rozhisteryzował i rozpazmował, co

wyszło na szkodę komedji, — szczególnie w akcie pierwszym, gdzie ma najwięcej do powiedzenia. Obawiam się, że ta egzaltacja w ujmowaniu odtwarzanych typów staje się manierą tego młodego artysty. Było to niedobre w „Skutarskim“ a jest bardzo złe w „Tym i tam tym“.

P. Szletyńska grała małżonkę tego zwarjowanego pianisty. — Niestety nie byłem z niej zadowolony, przedewszystkiem jeśli chodzi o charakterystycję, która niepotrzebnie krzywdzi urodę i warunki zewnętrzne artystyki. Poza tem tak się ja koś złożyło, że w ostatnich sezonach najlepsze role p. Szletyńskiej wypadły w klasycznym repertuarze, a więc w „Zbójcach“, „Intrydze i miłości“ etc. W roli nieszczęśliwej żony nieporadnego pianisty była jakaś nieszczera. Odnosiło się wrażenie, że sumienie poza sceniczne dyktuje jej inne postępowanie, niż narzucił autor niemal do końca sztuki i że wobec tego nie ma do odtwarzanej bohaterki przekonania.

P. Szymański, aktor b. dobry obdarzony doskonałymi warunkami, trochę przeczerpnął rolę „czarnego charakteru“. W gruncie rzeczy jest to zwykły podlec - karjerowicz, który lubi żyć z dziewczętami ładnymi, a żeni się z bogatymi. Ale w interpretacji p. Szymańskiego ten szmałhawy lotrzyk urosł do rozmiarów jakiegoś klasycznego nikiemnika. Czarny wąsik a la Menjou jako nieodzowna dekoracja podłości, spoczywa już dawno w lamusie

Kapitałne dwa typy stworzyli pp. Chojnacka i Szletyński. Każde ich odezwanie się wносиło na scenę tyle prawdy życiowej, tyle bezpośredniości i

naturalności, że tonęło w tem jak w morzu, zakłamanie i przekłamawienie innych wykonawców. Szczególnie w momentach kameralniejszych p. Chojnacka stała na najwyższym poziomie kunsztu odtwórczego. Natomiast p. Szletyński z jednakowym „wdziękiem“ prosił i lajał, korzył się i burzył.

P. Ina Benita zastępowała p. Paszkowską która nagle zachorowała. Nie ulega jednak wątpliwości, że była do roli gotowana. Zagranie tego enfant terrible bez prób, po studjowaniu roli przez jedną dobę, nie mogłoby absolutnie stać na takim poziomie. Artystka w stu procentach opanowała już treść, która ją początkowo trapiła. Teraz pora zabrać się do pogłębiania i rozwoju posiadanych zdolności.

P. Żeromska dobrze wywiązała się z epizodzików Pelci - spekulantki. P. Żurowski grał sympatycznie. Musi jednak koniecznie pomyśleć o swej polszczyźnie, przedewszystkiem o akcencie, a poza tem stonować nieco styl gry. Szarża uchodziła w „Meczu małżeńskim“, tej nudnej pile o pozorach najgorszego gatunku, ale w prawdziwej komedji, czy dramacie, nie uchodzi.

Reżyserja była staranna i montaż widowiska nie pozostawiał nic do życzenia. Natomiast zastrzeżenia co do postawienia niektórych ról (pp. Dardziński i Żurowski) dotyczą również w poważnym stopniu reżysera G. Was.

Ulżył nędzy bezrobotnych

Z estrady koncertowej

Koncert dla bezrobotnych

Ludowi miejskiemu trzeba dać rozrywkę estetyczną w formie przystępnej i podnoszącej go na duchu, zwłaszcza w czasie ogólnego kryzysu. Sztuką, najmocniej przemawiającą do serca jest bezsprzecznie muzyka. Uznając szczytne zadanie tej sztuki, jej rolę społeczną, jaką winna odegrać. Fundusz bezrobocia na miasto Łódź na wniosek wydziału pracy opieki społecznej przy łódzkim urzędzie wojewódzkim powierzył dyrektorowi T. Ryderowi zorganizowanie szeregu koncertów dla rzesz bezrobotnych.

Tym sposobem przy jednym ogniu udało się upiec dwie pieczenie, gdyż korzystają z tego bezrobotni muzycy, których zmechanizowana muzyka zbawiła chleba.

Pierwszy taki koncert odbył się w środę w sali filharmonji.

Wykonawcą popularnego programu, składającego się w przeważającej części z twórczości polskiej, była łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyrykcją prof. T. Rydera. Sala koncertowa wypełniła się co do jednego miejsca, a wszyscy słuchali w ciszy i skupieniu, starając się nie uronić ani jednego taktu, co słuchacze zadokumentowali przez nieopuszczanie miejsc w ciągu trwania koncertu, nawet podczas przerwy.

Solistę p. Szumpicha, który odśpiewał arję Jontka z „Hal-ki“ oraz arję z kurantem ze „Strasznego Dworu“, nagradza no długo niemilknącym oklaskiem. Wszystkie numery programu były poprzedzone objaśnieniami prof. Halperna, co w znacznej mierze ułatwiło słuchaczom zrozumienie, bądź co bądź nowej dla nich muzyki symfonicznej, a zadowolenie swe podkreślali długo niemilknącym oklaskiem.

Na 4 koncercie był obecny hiszpański skrzypek Juan Mamen, który przybył do Łodzi w przeddzień swego recitalu, zapowiedzianego na czwartek.

Akcja, którą podjęły władze opieki społecznej, zasługuje na podkreślenie. Sala filharmonji, której wrota były zamknięte dla tłumy, otworzyła swe podwoje dla wydziedziczonych mas społecznych, odrywa je bo daj na chwilę od szarzyzny życia i odsłania im nieznane krainy piękna. A trzeba przyznać, że ta nowa publiczność, powiedzmy nawet społeczeństwo, jest tą skibą odwaloną, przez wielkiego oracza, którego „los“ na imię, a który orze cały świat, by pociągnął do życia nowe cząstki, stanowiące glebę, na którą ma rzucić zasiew dobroczynna ręka przy- szłości.

f. h.

Sygnatura: 1874 | 33

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35

na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy „M. L. Hochenberg“ składających się z 10 mechanicznych warsztatów tkackich na rzecz Z. U. P. U. oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 15.2. 1935 r.

Komornik (-) Zajkowski

Kino-
dźwiękowe

CZARY

Kino-
dźwiękowe

Cegielniana 2.

Dziś uroczysta premjera

według nieśmiertelnego dzieła Victora Hugo

Miljonowy film dla milionów

„NĘDZNICY“

(PARYŻ W OGNIU)

2 serie - 24 akty. Całość razem

Potężne arcydzieło filmowe osnute na tle Wielkiej Rewolucji Francuskiej. — W roli głównej:

HARRY BAUR

Ceny miejsc niepodwyższone!

Początek codziennie o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o g. 12-iej

Na poranki ceny niższe!

Dzik zarażony trychiną

Przezorny łodzianin ocalił siebie i swą rodzinę

W dniu wczorajszym zdarzył się w Łodzi niezwykle wypadek, z którego ludność powinna wyciągnąć należyte wnioski na przyszłość.

Oto do rzeźni miejskiej, na stację trychinoskopijną zgłosił się obywatel łódzki, p. J. I. dostarczając do zbadania mięso dzika, upolowanego przezeń onegdaj w lasach około Tomaszowa Mazowieckiego. Wprawdzie na terenie naszego województwa nie ma ustawowego obowiązku dostarczania do kontroli mięsa dzików, to jednak p. J. I. koniecznie domagał się aby poddano je oględzinom lekarsko-weterinaryjnym, na co rzecz jasna władze weterynaryjne chętnie się zgodziły.

Jak wielkie było zdziwienie pracowników stacji, kiedy ustalili, iż mięso dzika było zarażone zarazkami trychiny. — Okazało się, że przezorność p. J. I. była słuszną i dzięki niej właśnie ocalił on siebie i rodzinę od niebezpiecznej choroby.

Podając ten fakt do publicznej wiadomości, przypomnieć należy, że trychyna jest jednym z najniebezpieczniejszych dla życia człowieka pasożytów, znajdującą się przeważnie w mięsie chorych świń. Pasożyty te, mikroskopijnej wielkości, dostając się do organizmu ludzkiego wraz z mięsem wywołują schorzenia b. ciężkie, kończące się często śmiercią.

Tomaszów

AWANTURNICZY PIJAK.

Karol Majerowicz w stanie nie trzeźwym włóczył się po ulicach miasta. Zatrzymany przez policję zaczął się awanturować i użyć posterunkowego. Przetrzymano go w komisariacie aż do wytrzeźwienia i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

TRÓJKA ZŁODZIEJSKA.

Do składu fabrycznego towarów wełnianych Chaskela Altera (Antonia 27) zgłosiło się trzech osobników, którzy wyrazili życzenie nabycia towaru. Właściciel składu z dwoma gośćmi udał się do drugiego pokoju i prezentował im różne gatunki. Trzeci z przybyłych pozostał w pokoju frontowym. Po dłuż-

szych targach przybyłszy zrezygnowali z kupna i opuścili skład. Po jakimś czasie Alter spostrzegł, że wraz z nimi zniknęła również szafka bostonu, przedstawiająca wartość 500 zł. Zawiadomiono o tej kradzieży policję, która wszczęła dochodzenie.

NA GAPE!

W pociągu na szlaku Kozłowski — Tomaszów roi się poprostu od amatorów podróży bez biletu. Wczoraj znów służba pociągowa zatrzymała pasażera bez biletu. Po wylegitymowaniu stwierdzono, że jest nim Edward Trychalski, nigdzie niemeldowany. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Muzyka salonowa.
13.05 Stare walec w wyk. orkiestry Edith Lorand (płyty).
15.45 Muzyka lekka i taneczna.
16.45 Audycja dla chorych.
17.15 Muzyka do utworów dramatycznych (płyty).
18.00 Muzyka (płyty).
18.15 „Muzyka taneczna w literaturze skrzypcowej i fortepianowej”. Wykonawcy: Olga Ilwicka

(fortepian) i Nina Stokowska (skrzypce).
19.00 Muzyka popularna (płyty).
19.20 Reportaż z uroczystości Szopenowskich w Dreźnie.
20.00 Jak spędzić święto?
20.15 Festiwal Szopenowski z filharmonii warszawskiej.
22.30 Recytacje poezji.
23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1571)
21.00 Kwartety smyczkowe: Beyle'a A-moll i Beethovena D-dur Berlin (356)
18.30 Utwory Szopena (M. in. Koncert fortepianowy E-moll).
Królewiec (291)
21.00 Koncert wiolonczelowy Schumana w wyk. Mainardiego i „Don Kiszot” R. Straussa.

Lipsk (382)
21.00 Koncert fortepianowy E-moll Szopena.
22.20 Opera Verdiego „Potęga przeznaczenia” (skrót na płytach).
Stuttgart (523)
00.00 Sceny z opery Wagnera „Walkirie”.

Kalundborg (1263)
22.00 Triad fortepianowe Haydna G-dur i Webera G-moll.

Strassburg (349)
21.30 Muzyka kameralna (Kwintet Francka, Pieśni, Kwartet smyczkowy Beethovena).

Mediolan (368)
21.00 Koncert (Symfonia nr. 5 Czajkowskiego, Koncert skrzypcowy Castelnuovo-Tedesco i „Les Preludes” Liszta).

Bukareszt (365)
20.10 Uwertura „Euryanthe” Webera, Symfonia H-moll Szuberta i Uwertura „Tannhauser” Wagnera.
21.15 Symfonia V C-moll Beethovena.

Sottens (443)
Opera Bizeta „Arlesienne”.
Praga (470)
21.00 „Te Deum” Händla.
Budapeszt (530)
21.50 Kwartety smyczkowe: Haydna G-moll, Hermana i Mozarta D-dur.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

O Walasiewiczównę możemy być spokojni

Jak już podawaliśmy amerykański związek lekkoatletyczny zawiesił lekkoatletkę polską Stanisławę Walasiewiczównę. Okazuje się obecnie, iż zawieszenie to spowodowane zostało przez start Walasiewiczówny w drużynie zawodowej amerykańskich koszykarek, a gry sportowe podporządkowane są w Ameryce związkowi lekkoatletycznemu.

Walasiewiczówna tłumaczy się, że o wydanym zakazie nie dowiedziała się, gdyż nie była w kontakcie z zawodniczkami w koszykówce nie wiedziała, gdyż wydane ono zostało kilka dni przed niefortunnym jej występem.

Możemy jednak być spokojni o naszą znakomitą lekkoatletkę, gdyż uchwała związku amerykańskiego w niezem nie narusza jej praw amatorskich. Za swój nieogledny krok Walasiewiczówna „odpocznie” dni 30 i wróci na bieżnię.

Pierwszy mecz piłkarski w niedzielę

Łódzkie kluby piłkarskie zachęcone śliczną pogodą rozpoczęły już treningi na boiskach i stęsknieni zwolennicy piłki nożnej będą mieli już w najbliższą niedzielę możliwość udania się na mecz. Pierwsze towarzyskie spotkanie rozegrają zespoły Widzewa i Union - Touring. Mecz odbędzie się o godzinie 10.45 na boisku Widzewa, przy ul. Rokicińskiej.

3 maja otwarcie hali sportowej YMCA.

Budowa hali sportowej YMCA przy ul. Moniuszki posuwa się w szybkim tempie naprzód. Basen pływacki jest już wybetonowany i obecnie wyklada się go kafelkami, tak że będzie mógł być oddany do użytku prawdopodobnie w połowie kwietnia.

Całość gmachu znajduje się również na ukończeniu, tak że przypuszczalnie otwarcie będzie mogło się odbyć 3 maja.

Ciekawe zawody bokserskie

Doroba II i Kozaków z Warszawy. — Szukanie przeciwnika dla Chmielewskiego

Niedzielne zawody bokserskie są już niemal w całości zmontowane i zapowiadają się, jako jedne z najciekawszych w konkurencji międzyklubowej. Meeting niedzielny zyskuje na atrakcyjności, gdyż dla ciekawszego zestawienia par sporządzają organizatorzy — ZKS Makabi — dwóch czołowych pięściarzy warszawskiej Legji, a mianowicie: reprezentacyjnego boksera stolicy Dorobę II (w. półśrednia) i mistrza Polski marynarki wojennej Kozaków.

Doroba, drugi po Seweryniaku pięściarz Warszawy w swej kategorii, na za przeciwnika Durkowskiego, Kozaków — chłop na schwał — walczyć będzie z Kłodasem. Przypomnieć należy, że Doroba walczył przed dwoma tygodniami z Misiurewiczem jak równy z równym, a Kozaków stoczył sześć rundową walkę z starszym Dorobą na remis. Zarówno Durkowski jak

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Ten i tamten”.

*

W niedzielę o godz. 12-ej w pol. bajka „Cesarz i słowik”.

Trzy drużyny na planszy walczą o drużynowe mistrzostwo Łodzi

Do tegorocznych drużynowych mistrzostw szermierczych Łodzi zgłosiły swój akces tylko trzy zespoły, a mianowicie: WKS., Policijny K. Sp. oraz Pocztove P. W. Mistrzostwa te będą jednocześnie eliminacją do drużynowych mistrzostw Polski.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza jest zespół WKS., natrafi on jednak na groźnego przeciwnika w Pocztove P. W. Zawody odbędą się w dwóch broniach szabli i w szpadzie.

Pierwsze spotkania rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym o godzinie 6.30 popołudniu w lokalu Policijnego K. Sp. przy ul. Żeromskiego 88, finał natomiast odbędzie się w niedzielę o godzinie 10 przed południem w celu spopularyzowania szer-

mierki wśród szerokiego społeczeństwa Łodzi organizatorzy imprezy zdecydowali, iż wstęp na zawody jest bezpłatny. Uczestniczące zespoły wystąpią w następujących składach:

WKS.: Kantor, Spiechowski, Mytkowicz, Ostankowicz.

Pocztove P. W.: Bartosik, Włocki, Domański.

Policijny K. S.: Rośniak, Koralowski i Kartasiński. W najbliższym czasie rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa Polski, przyczem przeprowadzone one będą w dwóch grupach. Do pierwszej z nich zaliczone zostały okręgi: Warszawa, Łódź, Poznań, Wilno i Częstochowa do drugiej — Śląsk, Kraków, Lwów.

Petkiewicz - Nurmi

Pojedynek zdyskwalifikowanych biegaczy

Znany i zdyskwalifikowany swego czasu doskonały biegacz Petkiewicz, zwrócił się do zarządu PZLA z propozycją urządzenia w maju wielkich propagandowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie, z których część dochodu przeznaczona byłaby na rzecz lekkoatletycznego funduszu olimpijskiego.

W zawodach tych, obok Petkiewicza, wziąć ma udział i słynny Nur-

mi, podobnie jak i Petkiewicz, zdyskwalifikowany w prawach amatora. Petkiewicz od dłuższego czasu prowadzi z Nurmim pertraktacje i osiągnąwszy wreszcie porozumienie, wystąpił z konkretną propozycją do zarządu PZLA. Petkiewicz, przebywający w Warszawie trenuje systematycznie cały czas i wykazuje bardzo dobrą formę.

Rewia atletyczna

Mistrzostwa okręgu zgromadziły 72 zawodników

Dzisiaj rozpoczynają się mistrzostwa atletyczne okręgu w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Do mistrzostw zgłosiła się wielka liczba zawodników. — Ogółem jest ich 72 w tem 55 w zapasach i 15 dźwigaczy.

Do zapasów najwięcej zawodników przypada na fabryczny

klub Wima, gdyż 17. Unia zgłosiła tylko 10 atletów, Sokół i Kruschender po 9, IKP. — 6 i wreszcie Siła — 4. Dziwić się należy, że Strzelecki K. S., który w mistrzostwach drużynowych okręgu odegrał zdołał tak poważną rolę, do indywidualnych mistrzostw nie delegował swych przedstawicieli. Z pozostałych klubów brak zgłoszeń zawodników Makabi.

W dźwiganiu ciężarów reprezentowane będą tylko dwa kluby Siła i Makabi. Pierwsza z nich dała 12 atletów, druga — pięć.

Szczegółowy program mistrzostw został przez zarząd L. O. Z. A. nieco zmieniony i ustalony jak następuje: dzisiaj, w piątek, przy ul. Główniej 17 od godz. 19 w ciągu pół godziny badanie lekarskie zawodników, biorących udział w podnoszeniu ciężarów, poczem zawody o mistrzostwo. W sobotę, w sali IKP., przy ul. Srebrzyńskiej 10 od godz. 15 badanie zawodników zgłoszonych do zapasów. Początek walk o godz. 16.30 w wagach koguciej, półśredniej, średniej i półciężkiej. W niedzielę w Pabjanicach w sali Pabjanickiego stow. gimnastycznego o godz. 9.30 dokończenie walk zapasniczych w wagach lekkiej, piórkowej i ciężkiej.

WPRAWA.

Młody literat wpada wzbudzony do kawiarni.

— Wyobraź sobie — woła do swego przyjaciela — N... nazwał mnie plagiatorem!

— A jak ty reagujesz zwykle w takim wypadku?

Kto wygrał na loterii?

Extra-Telegram! Największa wygrana 3-go dnia ciągnięcia - 50.000 zł. na Nr. 5695 padła w najszczęśliwszej kolekturze

G. CWAJGHAFIA
Łódź, Rzgowska 1.

W trzecim dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

CIĄNIENIE I-sze i II-gie.

Zł. 10.000 — 83319.

Zł. 5.000 — 31413, 86454.

Zł. 2.000 — 81964, 104154, 106553.

Zł. 500 — 46247, 131088, 172476, 174631.

Zł. 400 — 35619, 69788, 85965, 106385, 107249, 126918, 137347, 140964, 160321, 175824.

Zł. 200 — 1438, 2862, 7417, 36724, 55356, 52003, 69442, 90803, 131571, 140775, 145316, 147918, 169293, 175585, 173883.

Zł. 150 — 35981, 47706, 49962, 51206, 58450, 59352, 59973, 59088, 65748, 68841, 73117, 81847, 80698, 91362, 93765, 92334, 94673, 97553, 97762, 101813, 111581, 138367, 146006, 151847, 153473, 155169, 164725, 167240, 177120, 178504, 183128.

STAWKI.

Wygrane po zł. 100 z litera s, reszta po 50 zł.

99 287s 353s 422 93 601 48 705 892s 934s
1010s 60 100 43s 67 287 333s 43 54 436 43s 522s
37 685 834 914 2134s 72 588 718s 923s 24 37 40s
3110s 20 89 216 66s 438s 63 525s 724 420s 452
713s 5001 27 93s 342s 59 527s 55 72s 602s 31
96 724 36 600s 46 51 225s 95 465 79 579 903
7024s 271s 94s 573s 762 99 8212s 534 5 49 623
78 712 76s 801 68s 9263s 77s 330 51s 414 569
602s 9 807 969.

10032 78s 218s 653s 736s 827 93 11094 137
213 29 481s 813s 983 12069 162s 213s 390s 779s
84 870 13074 87s 287 598 824s 38s 928s 14139
40 245s 420 595 633s 93 15015 71 6 9 261 315s
25s 462 570 695s 96s 992s 16126s 28 216 577
742s 96s 925 17072 291s 367s 87 518 35s 736s
838 18128 347s 471 86s 555s 85 981 19095 117
89s 262s 390 557s 814s.

20277 414s 8 639 85 9 734 828 63 945 21087s
243 763 801 47 61s 22030 252 384s 583 86 649s
943s 88 23093 314s 735 897s 24053 124 25 303
611 56 820s 25041 284s 603s 24 49 793 821 925
71 26036 86 188 219s 58 485 770 81 2755s
530s 1 28157 236 57 305 519s 23 943 29372 494
543 87 637 745 846s.

30125 262s 79s 77 514 26 47s 94 620 83 765
832s 968s 31377s 495s 589 608 909s 32003 62s
150 319 848 33116 36 559s 779s 92s 820 86 951
4 79 34132 59 80s 226s 46 54 376s 89 592 642
35067 536 36019 306 721 32 37219 36s 347 89
560 604s 726s 806s 68 38028s 127s 29s 53 273
436s 539s 39112 349 85s 451s 99 516s 603 931
40129 35 80s 213 31 364 88s 454 564s 675 733
95 262s 74s 975s 41580s 947s 42130s 221 322s
36 667 933 43090 116 56s 75s 84 297 477 738
878 939 44556 625 97s 751 828 75s 45010s 180
587 614s 798 817 46039s 142 359 447 82 538s 85s
661s 748 855s 47082 319s 470s 586s 865s 70 933s
71s 49077 188 540 819 49003 86 397s 413s 516
642s.

50170 209 397 404 545s 995 51260s 87s 308
410 525 676s 52633 742s 39 856s 53242s 663
52s 95 723 67 826 54018s 286s 432 41 667 727
894s 988 55057 195s 537 60s 749 946 56015 19
116s 25s 84s 220 423 581 806 907s 53 62s 4s
57257 304s 402s 46s 682 847 73 91s 95s 974
58182 331 66 413 540s 604 37 810 59081 3 103s
216s 30 594 840 936 70s.

60195 335 430 563s 628 716 61004s 138 86
260s 313 462 88 71 62550 80 610 52s 768s 90
63551 618s 64038 116 20 312s 713s 821 907
65089s 454s 510s 663 88 726s 885s 66119 43s 51s
294s 441 551 740s 67310 62 693 776 98s 823 70
68094s 122 426 637 759 856 905s 98 69015 32s
46 8 202 520 56 726 836 70s 8.

70429s 514 817s 9 72 71039 95 175s 295s 403
652 76s 77s 769 90 72058 143 302 623 780s 981 2
73043s 57 181 267s 355s 612 56 758 828 74051
132 350 66 71 435 70 90 645s 871 75146 86 297
78s 504 752 80 943 76140s 336s 499s 548 94 643
52 799s 920s 77039 416 20 74s 723s 820 991s

78082 195 291s 99s 365 461s 78 700s 717 79143s

202 574 631s 730 58 869 905 63s.

80022s 88 142 465 95s 54s 634 860 95 81010

248 374 787s 1 82129s 670s 910 83032 77 412 72

588 91 830s 900 84093 192 560 895s 965 85005

130 4 582s 600 97s 723s 838 917 86141s 200 26s

75 240 6s 344 452s 62 635 808 974 95650s 259s

68 4 70 94 566 798s 87039 102s 488s 696 755 935

88077 166 200 31 523 612 791 980 89045 417 21

820s 969

90076 104 14 41s 261s 434s 506 722 8 852

91055s 139s 87 90s 585 653 741s 75s 77 801 924

64 92104 74 259 71 317 22s 405 513s 39s 614

809 46s 93176 227 30s 428 35 619s 744 983 94056s

75 240 6s 344 452s 62 635 808 974 95650s 259s

69s 95 475 501 637 929s 96151s 370 83 456s 820s

719 857 962 97237 377 661 781 892 98017 286s

91 306 429 653s 784 999 99004 8s 132 234 35 440

58 775 88

100119s 10 220s 56s 90s 333 620s 40s 854 934s

101043s 307 63 553s 655s 61 768 80 95 852 97

102166 261 2 482 533 641s 103398s 123 218s 342

423s 82 808s 104081 8s 254s 393 449 851 83 943s

105278 94s 414 94 824 925s 30 106004 27 62s

484 558 793 107720 865 97s 108027 62 206s 382s

442 526s 28 93 634 43s 711s 18s 55 813 17s 64

986s 109106 76s 81s 216 21s 6 359s 67 79s 430

638 53s 720 937s 90

110080 7 251 398s 651s 93 843s 98 903 53 111126

222 531s 663 914 112008s 529s 690 67s 78s 915

113506s 99 802s 961s 114512s 690s 55 776s 828s

115100 243 310s 49 736s 928 116130 431s 581s

610s 56 713 73 827s 962 117212 578s 654s 714

31 906s 118086s 279 434 60 978s 119025 633 148

446 51 123 34s 35s 425.

120028s 278 668s 737 8 806 47 74 900 121222

34 99 351s 680 905 10 76s 122097 128 69s 291

454 83s 69s 5 935 98 123229 78s 497 98 512 82

719s 70 891s 99 953 124311 896s 912 125001s

20 33s 398s 421s 75 654 70 95 791 861 126080s

169s 99 174s 305 52 433s 795s 916s 29 127118

398s 409s 533 604s 967s 80 128045 56s 235 440

623 91 700s 25 129034 306 624 863

130390s 785 92s 803 22 131082 95 281s 94

351s 418 588s 832s 132010 58 109 81 470s 603

39 864 85 92 133037 62s 209 417 532 84 97 610

28 878 134020 332 540s 692 809 917 135044 6

175 257 60 776s 88 826s 136249s 452 549 742s

818s 22 137078 115s 34 43s 469s 505s 60s 678s

138053 101s 300s 694s 712s 38 991s 139026 366

8 448 567 824 66s 985

140035 324 578 606 24s 141289 696s 764 849

142070 6 143s 233s 413s 48 70 614 77 915 96

143157s 90 272 311 611 58 813 51 919 144057 396

181075 167 98 248 398s 432 777 906 182129s 40s

482 527s 643s 705 812 930s 54 183126s 252s 422

54 857 905 184034 806 42 916 41

503s 54s 715 44 65s 928 145402 3s 548 669s 775

812s 86 934s 146062 140 258 91s 446 555s 735

817 971 147317 690 788 986s 148402 570s 75 951

149010s 30 203 567 852 929s

150122s 4s 244s 410 64s 879s 151016s 212 552

609 806s 48s 87 905 152177s 389s 533s 44 749 884s

153111 306s 17s 410 11s 89 536 88 828 970 154295

533 41 64 632s 751 856 155156 509 36 58s 665s

156096 229 427 637 796s 905s 23 157122s 338s

411 723 4 811s 46s 912 49s 158032s 54 147 57

344 49s 445 57s 697s 732 931 41 99s 159016s 77s

115s 47 458 513s 38 48 694s 798 251

160013 194 438s 882 973 161112 42 412s 507

658 890 919s 55s 58s 162102 10 236 78 314 15s

475 660 2 762 81s 836s 987s 163045s 84 271 510

80 647 87s 808 34s 164045 336 497 632 56s 165077s

96 312 22 67 9 434 607 765 802 56 166077 221s

304 60s 497 526 631 766 94 40 167014s 62s 163

384 482 709 819 30s 87 92 168112 209 406s 169213

432s 60 735s 82s 96s 948

170074s 427 504 621 8 33 770 814 85 171042s 309

434s 63s 557 660s 703s 5 172267s 69 400 57s

613 98 720s 894 173005s 68s 90 284 312 15 469s

99 510s 695 895 174153 869 175005s 114 32 424s

517 72s 814s 73s 176010 158 97 344 75s 6 8 640

58 703 20 885 175515s 736 801s 977s 91 178093s

112s 14 88s 261 341 442 77 777s 8 46s 179096s

102 366 75s 539s 40s 623 750s 804 78s 974s 81

180063 56 79 414 626 71s 89s 913 37 44 63 6

CIĄNIENIE: III-cie i IV-te.

Zł. 50.000 — 5695.

Zł. 10.000 — 7381, 116077.

Zł. 5.000 — 35393, 52477.

Zł. 2.000 — 175917, 128098.

Zł. 1.000 — 4699, 133775, 149816.

Zł. 500 — 65285, 81222, 171802,

169438.

Zł. 400 — 1984, 8655, 831, 12525,

47674, 87891, 85645, 101647, 116241,

123740, 149900, 141119, 161682, 164777.

Zł. 200 — 6151, 19533, 24384, 37039,

52986, 84340, 83009, 100900, 103079,

117145, 131209, 131504, 158809, 174841.

Zł. 150 — 634, 708, 9026, 10646,

19127, 19903, 20471, 20175, 23463, 23572,

29178, 30537, 32009, 41861, 53117, 55457,

57756, 71603, 70969, 74190, 72380,

84988, 90099, 96146, 99346, 100408,

106889, 109702, 108599, 111355, 114959,

Przemysł dziany

jeszcze nie jest całko-
wicie uruchomiony

Jednocześnie sąd wyznaczył mi
 ęczny termin wierzytelom na
 głoszenie swych pretensji sędzie-
 mu komisarzowi.

Poludniowa 2. Tel. 224-91.

Morze i kolonje to potęga Polski

Kino-teatr Sztuka

Kopernika 16, tel. 140-72

Pocz. w dni powsz. o 4-ej,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12

Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!

Fascynujące dzieje najszlachetniejszej rodziny bankierskiej świata

„RODZINA ROTSZYLDÓW”

Film, który ilustruje potęgę pieniądza i potęgę miłości. — W rolach głównych:

George Arliss, Borys Karloff, Loretta Joung, Robert Joung

Następny program: „Tajemnica Małej Shirley” z Shirley Temple

Dziś i dni następnych!

Od wieczora do północy

W rolach głównych: **Carl Brisson, Wictor Mc. Laglen i Jack Oakie**

Następny program: Film monumentalny **Kleopatra** — W rolach główn.: Claudette Colbert, Henryk Wilcoxon

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.

W sobotę, dn. 23 lutego o godz. 12-ej, w niedzielę, dn. 24-go lutego o godz. 11-ej wyświetlać będziemy film dla młodzieży z Pat i Patachonem. — Ceny miejsc po 20 gr.

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Świetnie spisał się Tarłowski

Von Cramm z trudem wywalczył zwycięstwo

BEAULIEU, 21.2. (Tel. wł.). — Po nieoczekiwanym zwycięstwie, odniesionym przez Tarłowskiego nad francuzem Lessueur polak trafił na mistrza Niemiec i drugą rakiętę świata, von Cramma. Jasnym było, że co do wyniku tego spotkania nie może być żadnych wątpliwości.

Tymczasem Tarłowski, który 2 dnia na dzień czynił kolosalne postępy i wybitnie podciągnął się w formie, stawiał przeciwnikowi swemu tak twardy i zacięty opór, że wywalczała się walka niemal równorzędna. Świetny niemiec ciężko musiał pracować na zwycięstwo.

Po uporczywych zmaganiach Cramm wygrał dwa kolejne sety w stosunku 7:5 i 8:6. Wynik ten jest dla młodego tenisisty polskiego bardzo zaszczytny.

W grze podwójnej polska para Hebda — Wittman rozegrała spotkanie z parą kombinowaną Tarłowski, dr. Kleinschrott (Niemcy). Polska para odniosła zwycięstwo w trzech setach w stosunku 6:3, 2:6 i 6:2. Gra Hebda i Wittmana nie wypadła imponująco. Dawał się odczuwać brak wzajemnego zrozumienia. Zwycięski double trafił następnie na parę Hines —

Culley i po dwusetowej walce został wyeliminowany.

Po wczorajszym dniu z polskich zawodników pozostał jeszcze na korcie Hebda. Po zwycięstwie nad francuzem, Jacquemont'em. Następnym przeciwnikiem Hebda, już w ćwierćfinale będzie młody czech, Caska, który sensacyjnym zwycięstwem swym, odniesionym nad francuzem, Bousus'em, zwrócił na siebie ogólną uwagę.

Znów porażka polskich koszykarzy

RYGA, 21.2. (PAT) — Polska reprezentacja koszykówki męskiej grała w czwartek jako reprezentacja Warszawy w meczu międzymiastowym z Rygą.

Polacy grali słabo i ustępowali znacznie swemu przeciwnikowi. Zwyciężyła reprezentacja Rygi w wysokim stosunku 54:25 (28:12). Mecz odbył się z miejscowej sali gimnastycznej i wywołał bardzo duże zainteresowanie. Obecni byli na nim poseł R. P., Beczkowicz i minister Bersins. Dzisiaj polscy koszykarze rozegrają swój ostatni mecz na Łotwie.

Niesumieny dłużnik z Polski zatrzymany przed wylądowaniem w Palestynie

Okręt „Polonia” wyruszył z pewnym opóźnieniem, które spowodowane było zatrzymaniem niesumienego dłużnika z Polski. Szczegóły tej sprawy przedstawiają się jak następuje:

Na żądanie polskich władz konsularnych w Palestynie za trzymano przy wysiadaniu z okrętu na ląd palestyński obywatela polskiego, niejakiego Wolfa Landaua wraz z jego rodziną, składającą się z 7 osób. Zatrzymanie Landaua pozosta-

je w związku z jego niewypłacalnością w Polsce, sięgającą 14 tysięcy złotych.

Na mocy wyroku sądu w Hajfie Landau miał otrzymać prawo lądowania pod warunkiem złożenia 14 tysięcy złotych do depozytu sądowego do czasu wyjaśnienia pretensji wierzycieli. — Załatwienie tych wszystkich formalności sprawiło, że okręt „Polonia” wyruszył w drogę powrotną do Polski z pewnym opóźnieniem.

Ogłoszenie.

Nadzorcy sądowi firmy „Przedsiębiorstwo Budowlane Nestler i Ferrenbach właśc. Robert Nestler”, mającej swą siedzibę przy ul. Karolewskiej Nr. 41, podają do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy decyduje z dnia 31 stycznia 1935 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego między wymienioną firmą a jej wierzycielami.

Nadto cy sądowi, w porozumieniu z Sędzią-Komisarzem, wyznaczają termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 18 marca r. b. i niniejszem wzywają wierzycieli nadzorowanej firmy, aby w oznaczonym dniu stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, do biura nadzorowanej firmy przy ul. Karolewskiej Nr. 41 w godzinach między 16-tą a 18-tą celem sprawdzenia ich wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli. Lista sprawdzonych i przyjętych wierzytelności będzie wyłożona w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarii Wydziału Handlowego przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 w dniu 25 marca r. b.

W terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy wierzycieli, t. j. do dnia 2 kwietnia r. b., osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę, do Sędziego-Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzygnie.

Rozstrzygnięcie Sędziego-Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed sąd właściwy.

Nadzorcy sądowi
Inż. Wacław Kowalewski
ul. Narutowicza 107, tel. 160-47
Herman Zmigród
ul. 11-go Listopada 99, tel. 115-60

STAROSTA GRODZKI ŁÓDZI
Nr AA 6/16/35

Obwieszczenie

Na podstawie art. 14 i 56 p. 1 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. IX. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 p. 776) podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele wojskowe, dokonane zostały wywłaszczenia placu, oznaczonego Nr. 1055h, położonego w Łodzi przy ul. Łomżyńskiej 15, będącego własnością Abrahama Ajzena, sam. w Łodzi, Cegielińska 18, Plac ten budowlany, którego powłoka wynosi około 924,5 mtr. kw., o wymiarach prostokąta 21,50 X 4300 graniczy od północy z posesją Edwarda Kummara, od wschodu z ul. Łomżyńską, zachodu z posesją Krzysztofa Łana, a od południa z posesją Skarbu Państwa, zajmowaną dla potrzeb wojska na 4 Szpital Okręgowy — Oddział Oczno-Wenerologiczny.

Równocześnie podaje do wiadomości, że plan sytuacyjny został wyłożony w lokalu Zarządu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14, pokój 39) do przejrzenia w okresie dni 7-miu. W okresie tym wolno każdej osobie zainteresowanej zgłaszać wnioski i sprzeciwy, które należy wnieść do Zarządu m. Łodzi.

Łódź, dnia 22 II. 1935 roku.

Starosta Grodzki Łódzi
(—) Dr. Stanisław Wrona

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 123-72

poleca Skanownej Klienteli w swym powiększonym i nowocześnie urządz. lokalu
wyborowe paczki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Hangary i schrony pod ziemią

Londoni tygodnik „Reynolds” donosi, że na wybrzeżu angielskim budowane są w wszystkich punktach strategicznych zabezpieczone przed bombami schrony podziemne. Będą one w celu skontrolowania ich wytrzymałości obciążane bombami ostro naładowanymi. O ile wyniki tej próby na wytrzymałość okażą się zadowalające, budowa nowych

schronów będzie prowadzona w szybkim tempie, a między innymi otrzymają je wszystkie obozy ćwiczebne, jak Aldershot, Colchester, Chatham, Catherick, oraz wszystkie porty lotnicze. Planowana też jest budowa olbrzymiego portu lotniczego podziemnego nad brzegiem Tamizy, gdzie mogłoby się pomieścić od razu kilka eskadr lotniczych.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Wjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicze.

Kino-teatr „METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych!

Od dawna niewidziana **Clara Bow**
rudowłosa gwiazda ekranu
w najnowszym arcydziele filmowym p. t.

100-proc. erotyki, pikanterji, zmysłowości
Nadprogram: Tygodnik P. A. T. oraz dodatki Paramountu.

„HOPLA”

Kino-teatr „ADRIA”

GLÓWNA 1

Początek o g. 5-ej

Kino Teatr MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film prod.
POLSKIEJ

W rol. główn. **Alma Kar, Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Konrad Tom, Jerzy Marr, Sielański**

Nadprogram: Dodatek Paramountu

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Cafino

Dziś premiera



KRÓL WESOŁKÓW
ADOLF DYMSZA

oraz

M. ĆWIKLIŃSKA
MARJA BOGDA
A. FERTNER
KONRAD TOM

W KAPITAŁNEJ KOMEDJI

Antek Policmajster

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne

LUNA

**Dziś dawno oczekiwana
premjera**

najbardziej emocjonującego i frapującego
filmu sezonu

Bella Donna

Dramat trójkąta miłosnego na tle
wspaniałego przepychu Egiptu.

Egzotyzm, miłość i namiętny groźny
fanatyzm!

W rolach głównych:

TYTAN EKRANU

Conrad Veidt
Mary Ellis i John Stuart

**Dla młodzieży wstęp
bezwzględnie wzbroniony!**

NADPROGRAMY!

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.,
w soboty i niedziele o g. 12-ej w poł.
Ceny miejsce do g. 6 m. 30 niższe

DOKTOR
KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedzielę i święta od 10-12

Standardka

wyjątkowo
trwała
Śmiało
i pewnie
wygala,
nigdy
nie kaleczy



Dr. med.

Artur Banasz
chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Ogłoszenia drobne

LEKCJE ANGIELSKIEGO tylko
u Harry Gruen'a, Piotrkowska
31, II p., fr. Nowoczesna me-
toda.

RUTYNOWANY nauczyciel udzie-
la lekcji języka niemieckiego. Tele-
fon 205-22 w godz. 1-3 pop.

DO WYNAJĘCIA wyremonto-
wane mieszkanie z 3 pokoi i
kuchni na parterze przy ul.
Aleja I Maja Nr. 5. Wiadomość
u dozorey domu. 789-2

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe
Wiadomość u dozorey, Piotrkow-
ska 61. 9788-3

3 POKOJE z kuchnią wszelkie wy-
gody wyremontowane do wynają-
cia. Ul. 11 Listopada 20 m. 7.

Dziś!

w dniu imienin

PIOTROM I PIOTRUSIOM

składam serdeczne życzenia i zapra-
szam wszystkich na mój najlepszy
film wiedeński

„Piotruś”

do kina „PALACE”

po cenach niższych

Zł. 1.09

Franciszka Gaal

Wiedeń, 22 lutego 1935

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych
i wenerycznych

UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-2.

KUPUJE I SPRZEDAJE

używane meble, dywa-
ny, kryształ, porcelany,
bronz, maszyny do pi-
sania i do szycia, futra,
garderoby i różne
sprzęty domowe

PLACU NAJWYŻSZE CENY

A. Wajcman,

Sienkiewicza 6, tel. 191-00
przyw. mieszk. przy sklepie.

UWAGA: Meble najnowszych modeli
pierwszorzędnej jakości stale na
składzie. Ceny najniższe